

23 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek — w towarzystwie premiera Piotra Jaroszewicza i sekretarza KC PZPR Stanisława Kani — spotkał się z 25-osobową grupą przedstawicieli służby zdrowia reprezentującą prawie



Na zdjęciu: E. Gierek wita się z przedstawicielami służby zdrowia.

CAF — telefoto

półmilionową rzeszę lekarzy, pielęgniarek i pracowników innych dziedzin służby zdrowia. Spotkanie to związane było z obchodzoną niedawno świętem pracowników służby zdrowia. W tym czasie członkowie kierownictwa partii nie mogli spotkać się z reprezentantami tej ważnej dziedziny naszego życia, ponieważ przebywali w Związku Radzieckim — na jeździe KPZR.

W czasie spotkania wymienione zostały poglądy na sprawy związane z dalszym rozwojem służby zdrowia i poprawą poziomu opieki lekarskiej w naszym kraju. Wskazywano, że chociaż w tej dziedzinie dokonano u nas w ciągu 26 lat olbrzymiego kroku naprzód — baza służby zdrowia jest wciąż jeszcze niewystarczająca, sieć przychodni i ośrodków zdrowia nie zaspokaja jeszcze wszystkich potrzeb, a sam personel medyczny często jeszcze pracuje w trudnych warunkach.

Wypowiedzi 12 osób, które zabierały głos koncentrowały się na sprawach związanych z ilością i poziomem kadry służby zdrowia, jej warunków pracy i warunków bytowych, organizacją naszego lecznictwa oraz wyposażenia w niezbędny nowoczesny sprzęt.

Piotr Jaroszewicz określił dyskusję na tym spotkaniu jako bardzo ciekawą. Przedstawione propozycje i koncepcje mogą mieć istotny wpływ na ulepszenie pracy służby zdrowia, która ma doniosłe znaczenie społeczne.

Edward Gierek zwrócił uwagę na swym wystąpieniu na potrzebę nie tylko długofalowego rozwiązywania zagadnień związanych z poprawieniem ochrony zdrowotnej społeczeństwa, ale również na konieczność jak najlepszego i najbardziej efektywnego wykorzystania tych zasobów jakimi dysponuje się obecnie. (PAP)

Depesze do J. Cyrankiewicza

Z okazji 60 rocznicy urodzin, przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz otrzymał depesze z gratulacjami i serdecznymi życzeniami od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaja Podgornego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Ludwika Svobody, przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej Waltera Ulbrichta.

Nadesłali także depesze szefowie następujących państw: Węgier, Bułgarii, Rumunii, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Mongolii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz przewodniczący Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Północnego i przewodniczący Prezydium KC NFW Wietnamu Południowego.

Pismo gratulacyjne nadesłał również w imieniu szefów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, akredytowanych w Polsce, dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Socjalistycznej Republiki Rumunii Tiberiu Petrescu.

„Rozpoczęliśmy od CRZZ“

Metody pracy związkowej i pierwsze zmiany

Dyskusja o odnowie związków zawodowych — to sprawa stylu i metod pracy ruchu zawodowego. Nadmiar sprawozdawczości, nieprecyzyjny podział kompetencji, dyrygowanie i wyczekiwanie na dyrektywy — wszystko to wpływało na postępujące zbiurokratyzowanie pracy wielu ogniw związkowych, ciążąc niewątpliwie na działalności merytorycznej, a tym samym — na opinii społecznej o ruchu zawodowym.

Nie były to cechy wyłącznie związków zawodowych, w tym jednak przypadku — organizacji społecznej najpowszechniejszej — dały się odczuć szczególnie dotkliwie.

Na ostatnim, XXI Plenum CRZZ powołano komisję, której zadaniem jest opracowanie propozycji w sprawie stylu i metod pracy oraz nowej struktury organizacyjnej związków

zawodowych. Porządkowanie spraw wewnątrzorganizacyjnych rozpoczęło się we wszystkich instancjach związkowych. O kierunkach tych prac i pierwszych ich wynikach mówi sekretarz CRZZ — Mieczysław Grad w wywiadzie dla PAP.

— Nie dość precyzyjny podział zadań i kompetencji między poszczególnymi instancjami i ogniwami, prowadzący często do dublowania pracy, mnożenia sprawozdań i narad — to jeden z najczęściej powtarzających się zarzutów wobec stylu pracy wewnątrzzwiązkowej. W dotychczasowych konsultacjach z aktywnym robotniczym wielu zakładów powstał już zarys nowego podziału zadań. Rozpoczęliśmy od CRZZ.

Dokończenie na str. 2

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR z udziałem Prezydium Rządu i Prezydium Komisji Planowania w dniu 23 bm. rozpatrywano kierunkowe założenia planu rozwoju gospodarki narodowej w latach 1971 — 1975.

Zalecono rządowi i Komisji Planowania, aby w dalszych pracach nad konkretyzacją tego projektu, jako generalne założenie społeczno-gospodarcze planu przyjąć:

- zapewnienie społecznie odczuwalnej poprawy warunków życiowych ludności pracującej, a przede wszystkim w dziedzinie pożywienia, indywidualnego, budownictwa mieszkaniowego oraz usług socjalno-kulturalnych,

- zapewnienie racjonalnego wykorzystania najwyższego po wojnie przyrostu ludności wchodzącej w wiek zdolności do pracy,

- przyspieszenie dynamiki wzrostu gospodarczego kraju przy zapewnieniu bardziej harmonijnego rozwoju i modernizacji wszystkich dziedzin gospodarki.

Jak podkreślono na posiedzeniu, przyspieszenie dynamiki rozwoju gospodarczego w latach 1971 — 1975 powinno nastąpić przede wszystkim w wyniku poprawy wykorzystania majątku trwałego, szybkiego wzrostu społecznej wydajności pracy, pełniejszego stosowania postępu techniczno-organizacyjnego oraz doskonalenia metod zarządzania i planowania. (PAP)

LOGODA

24 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 15 st. na Wybrzeżu i północnym wschodzie do 24 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Nowy etap badań ZSRR

Preludium do budowy orbitalnej stacji kosmicznej

Wspólne eksperymenty „Sojuza-10” z „Salutem“

W piątek, o godz. 2.54 czasu moskiewskiego Związek Radziecki wyrzucił raketę nośną ze statkiem kosmicznym „Sojuz-10”. O godz. 3.00 czasu moskiewskiego statek wprowadzony został na planowaną orbitę satelity Ziemi.

Statek pilotuje załoga w składzie: dowódca pojazdu, płk. Władimir Szatałow, inż.

pokładowy, Aleksiej Jelisiejew i inżynier-badacz, Nikołaj Rukawisznikow.

Celem wprowadzenia statku „Sojuz-10” do okołozemskiej przestrzeni kosmicznej jest:

- ▲ przeprowadzenie wspólnych eksperymentów z orbitalną stacją naukową „Salut”, wprowadzoną na orbitę okołozemską 19 kwietnia;
- ▲ kompleksowa kontrola udoskonalonych systemów pokładowych statku;
- ▲ dalsze sprawdzenie ręcznego i automatycznego systemu kierowania, orientacji i stabilizacji statku w różnych warunkach lotu;
- ▲ przeprowadzenie medycznych i biologicznych eksperymentów dla zbadania wpływu czynników lotu kosmicznego na organizm ludzki.

Z załogą utrzymywana jest stała łączność radiowa i telewizyjna. Według relacji Władimira Szatałowa, faza wprowadzenia statku na orbitę odbyła się normalnie. Samopoczucie kosmonautów jest dobre, systemy pokładowe statku „Sojuz-10” pracują normalnie, w pomieszczeniach, gdzie przebywają kosmonauci utrzymują się warunki, zbliżone do ziemskich.

Kosmonauci Szatałow, Jelisiejew i Rukawisznikow przystąpili do wykonywania programu lotu. Kilka godzin później agencja TASS przekazała następujący komunikat z ośrodka kierowania lotem: Do godziny 12.00 czasu moskiewskiego 23 kwietnia statek kosmiczny „Sojuz-10” dokonał

Na zdjęciu od lewej: A. Jelisiejew, W. Szatałow i N. Rukawisznikow na pokładzie statku kosmicznego „Sojuz 10”.

CAF — PI — telefoto



Dekoracja Chaban-Delmasy

Prezydent Jugosławii J. Broz Tito przyjął przebywającego z wizytą oficjalną w Belgradzie premiera Francji J. Chaban-Delmasy. Po godzinnej rozmowie, która dotyczyła problemów międzynarodowych i sytuacji w Jugosławii, marszałek Tito udekorował swego gościa granicznym orderem najwyższym państwowym.

U Armstronga poprawa

Stan zdrowia słynnego trębacza jazzowego Louisa Armstronga wyraźnie się polepszył. Chory w ciągu dnia wielokrotnie podnosił się z łóżka, aby spocząć w fotelu. Jego puls i oddech wróciły do normy. Pacjent leży w jednym ze szpitali nowojorskich, po ataku sercowym.

Kontakty Szwecji z ChRL

Jak podała sztokholmska telewizja, w drugim półroczu br. przybędzie do Szwecji delegacja handlowa ChRL. Przed wizytą delegacji ChRL, już w maju br., udadzą

PAP RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM
RADIO-INFO TELEFONEM

Prowokacja syjonistów

W czwartek w siedzibie radzieckiej misji handlowej w Nowym Jorku „Amtorg” eksplodowała

6 okrążeń po orbicie okołozemskiej. Do tego czasu parametry orbity wynosiły:

- ▲ maksymalna odległość od powierzchni Ziemi (apogeum) — 246 km;
- ▲ minimalna odległość od powierzchni Ziemi (perigeum) — 208 km;
- ▲ okres obrotu — 89 minut;
- ▲ nachylenie orbity względem płaszczyzny Równika — 51,6 stopni.

Podczas kolejnego seansu łączności radiowej dowódca statku Władimir Szatałow poinformował Ziemię, że załoga dobrze przystosowała się do warunków nieważkości i przystąpiła do realizacji ustalonego programu lotu. Kosmonauci utrzymywali zaplanowane wskaźniki orientacji statku, prowadzili obserwację i eksperymenty naukowe. Podczas drugiego okrążenia kosmonauci spożyli śniadanie.

Według danych informacji telemetrycznej i informacji kosmonautów puls Władimira Szatałowa wynosił 68 uderzeń na minutę, Aleksieja Jelisiejewa — 64 uderzenia na minutę i Nikołaja Rukawisznikowa — 64 uderzenia na minutę. Częstotliwość oddechu odpowiednio 15, 19, 14.

Parametry mikroklimatu wewnątrz statku: temperatura — 21 stopni C, ciśnienie — 780 mm słupka rtęci, wilgotność i skład powietrza w granicach normy. Wszystkie systemy pokładowe statku kosmicznego działają normalnie.

Od godziny 10.50 do 20.50 statek „Sojuz-10” znajdował się nad Europą.

Dokończenie na str. 2

Ocena sytuacji gospodarczej i najważniejsze zadania

Konferencja rzecznika prasowego

23 bm. odbyło się kolejne spotkanie dziennikarzy z rzecznikiem prasowym rządu, wicemin. Włodzimierzem Janurkiem. Na tle realizacji zadań planu gospodarczego w I kwartale br. przedstawił on pozytywne i negatywne zjawiska, jakie w tym okresie wystąpiły w naszej gospodarce oraz sprecyzował zadania, które rząd uważa za najpilniejsze w II kwartale br. i okresie późniejszym.

Za jedno z najważniejszych i bezspornych osiągnięć należy uznać utrzymanie równowagi rynkowej w pierwszych miesiącach br., choć — jak wiadomo — dochody ludności w tym czasie wzrosły o 8,2 proc. Pozytywnie na ogół ocenia się również wykonanie zadań przez nasz przemysł.

Stworzenie w I kwartale br. korzystniejszych warunków dla intensyfikacji produkcji rolnej przyniosło już pierwsze pozytywne rezultaty, objawiające się ostatnio m. in. we wzroście skupu żywca. Chociaż początkowo szacowano, że w tej dziedzinie niedobór wyniesie ok. 12 tys. ton (w przeliczeniu na mięso), to faktycznie plan skupu przekroczono o półtora procent. Niemniej

skup żywca w I kwartale br. był o 11 proc. mniejszy niż w tym samym czasie ub. roku.

Należy podkreślić pomyślną realizację zadań przez budownictwo mieszkaniowe.

Obok tych pozytywnych cech wystąpiły negatywne, do których zaliczyć należy niewłaściwe kształtowanie się niektórych relacji ekonomicznych, a zwłaszcza nadmierne tempo przyrostu funduszu płac w przemyśle (o ponad 8 proc.), w porównaniu z przyrostem produkcji globalnej (tylko o 6,4 proc.), a także w

Dokończenie na str. 2

Min. Jędrzychowski w Tokio

Stosunki polsko-japońskie

Konkretnie problemy rozszerzenia stosunków gospodarczych między Polską a Japonią były przedmiotem spotkania ministra Jędrzychowskiego, wiceministra Karskiego i towarzyszących im osób z członkami stowarzyszenia „Keidanren” zrzeszającego kierowników największych fabryk, banków Japonii.

Wpływ przedsiębiorstw reprezentowanych na spotkaniu na życie gospodarcze i na handel zagraniczny Japonii jest ogromny i dlatego dyskusja, która odbyła się w sali „Keidanren” może się okazać bardzo pożyteczna w dalszym torowaniu drogi do rozszerzenia stosunków handlowych między Polską a Japonią. (PAP)

Rozpoczęliśmy od CRZZ

Dokończenie ze str. 1

Panuje powszechna opinia, że powinna ona zająć się przede wszystkim sprawami generalnymi, dotyczącymi całego ruchu zawodowego oraz takimi, które wymagają decyzji na szczeblu rządowym.

— Nowe zadania wymagają chyba przekształcenia struktury wewnętrznej CRZZ...

— Oczywiście, przede wszystkim w kierunku większej operatywności, a więc ograniczenia liczby komórek oraz aparatu etatowego. Pierwsze zmiany już nastąpiły. W miejscach istniejących dotychczas 17 zespołów CRZZ, powołano 9 wydziałów. Proponuje się też zlikwidować lub połączyć szeregi komisji CRZZ, bowiem działalność niektórych była często formalna, inne zaś zajmowały się sprawami, które powinny należeć do administracji lub instytucji wyspecjalizowanych. W ten sposób liczba komisji CRZZ zmniejszyla się z 22 do 8.

Wszystkie te zmiany pozwolą na zmniejszenie aparatu etatowego CRZZ o ok. 20 proc., przy jednoczesnym poprawie skuteczności działania CRZZ. Zarządy Głównie związków branżowych i WKZZ również zajmują się tym zagadnieniem.

— Jak liczy jest aparat etatowy związków zawodowych?

— Łącznie obejmuje on ok. 15 tys. pracowników. Liczba ta wymaga komentarza. Trzeba pamiętać, że związki zawodowe liczą ok. 10 mln. członków zrzeszonych w ponad 36 tys. organizacji zakładowych. Rady zakładowe zatrudniają ok. 10 tys. pracowników, co oznacza niewykorzystanie 27 proc. możliwości etatowych wynikających z dekretu o radach. Z tej

Konferencja

rzecznika prasowego

Dokończenie ze str. 1

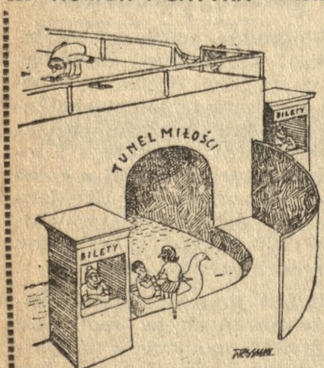
budownictwie, gdzie wzrost funduszu plac wyniósł 14,5 proc. a produkcji — 9,6 proc.

Następnie rzecznik prasowy rządu zakomunikował, że prezes Rady Ministrów skierował pismo do ministrów i kierowników urzędów centralnych, w którym podkreśla m. in., że społeczeństwo powinno być w szerszym niż dotychczas stopniu informowane nie tylko o zamierzeniach i pracy samego rządu, lecz także o pracy całej administracji państwowej i gospodarczej. Konieczne jest więc rozszerzenie zasięgu a także form i metod informacji resortów dla prasy, radia i telewizji, a tym samym dla szerokiego rzeszy obywateli. Współdziałanie ze środkami masowego przekazu nie może być sporadyczne, lecz stałe, jest utrzymywanie stałych i systematycznych kontaktów z prasą. Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych stwierdzają pismo premiera — powinni ułatwiać prasie również kontakty z zakładami pracy i uzyskiwanie na miejscu rzeczowej informacji o pracy i zagadnieniach społecznych zakładu interesujących opinie publiczną a nie stanowiących przedmiotu tajemnicy przemysłowej i gospodarczej.

Spotkanie z prasą — stało się także okazją dla rzecznika prasowego do złożenia w imieniu rządu PRL — najszerzej gratulacji Związkowi Radzieckiemu, jego władzom i narodom oraz przekazania gorących pozdrowień — z okazji wystrzelenia statku kosmicznego „Sojuz 10”.

PAP

HUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marczewski

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 24 IV 1971 Nr 96 (8449)

Głęboki nalot samolotów USA na DRW

Do 19 równoleżnika dotarły w czwartek samoloty USA, atakując na obszarze DRW stanowiska obrony przeciwlotniczej. Był to pierwszy od dłuższego czasu głęboki nalot amerykański na Północny Wietnam.

Wojskowy rzecznik USA w Sajgonie „mowył” ten nowy akt agresji przeciwko DRW „prawem do samoobrony”. Przeciwno takiej usprawiedliwieniu, niejednokrotnie ostro protestowały władze DRW.

Agencje zachodnie poinformowały, że samoloty USA wystartowały do nalołu po tym jak na Wietnamie Północnym ostrzelano amerykański samolot szpiegowski „RA-5”.

W czwartek Amerykanie przeprowadzili dwa naloły. Jeden już wyżej wspomniany na odległość 290 km. na północny zachód od strefy zdemilitaryzowanej i 240 km na południowy zachód od Hanoi. Wzięły w nim udział maszyny startujące z lotniskowców w Zatoce Tonkińskiej. Drugi nalot skierowany był na przełęcz Mu Gia. Od początku br. Amerykanie dokonali 28 pirackich nalołów na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Agencja Nowych Chin informuje, że wojskowy samolot USA kilkakrotnie pogwałcił w czwartek obszar powietrzny Chin południowych w prowincji Kwantung. Rzecznik chińskiego MSZ upoważniony został do złożenia kolejnego protestu pod adresem rządu USA. (PAP)

4 lata więzienia dla szpiega izraelskiego

W Lozannie zakończył się proces szpiega izraelskiego, Alfreda Frauenknechta, który pracując jako inżynier w zakładach silników przeznaczonych do produkowanych w Szwajcarii na licencji francuskiej samolotów odrzutowych „Mirage 3 S”, przekazał Izraelowi za sumę 850 tys. franków plany i specyfikację produkcji tych silników.

Sąd skazał Frauenknechta na 4 lata i 6 miesięcy więzienia. (PAP)

Odnaczenia dla działaczy SD

W przeddzień otwarcia obrad X Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu — przewodniczący Centralnego Komitetu SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Zygmunt Moskwa udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi dwunastu zasłużonych działaczy wojewódzkiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego.

Krzyż Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Witold Anders, Antoni Bartkowiak, Stefan Dunajski, Władysław Hussar, Tadeusz Lenart i Jan Olejnik. Ponadto zostały wręczone: Złote i Srebrne Krzyże Zasługi.

Odnaką Honorową m. Poznania udekorował przewodniczący Prezydium RN Poznania Stanisław Cozasz czternastu działaczy Stronnictwa; w imieniu N. Prezydium WRN dwanaście Honorowych Oznak za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego wręczył działaczom Stronnictwa sekretarz Prezydium Bogdan Gawronski. (—)

Wynalazcy środowiska akademickiego

Wczoraj w Salu Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się uroczyste spotkanie z laureatami Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w środowisku akademickim Poznania.

Turniej zorganizowała Środowiskowa Komisja Studencka TMMT przy Zarządzie Wojewódzkim ZMS. Udział w Turnieju brali młodzi pracownicy nauki i studenci. W spotkaniu uczestniczył m. in. kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jan Wojtaszek.

Ocenę przebiegu Turnieju za rok 1970 dokonał przewodniczący Komisji Studenckiej — Bolesław Kortylewski. Zwraca uwagę w zestawieniu z Turniejem poprzednim, wysoki poziom wynalazków, oraz znaczną ich liczbę. Zgromadzone 92 projekty (przedtem tylko 15), a nagrodzone 19. 11 projektów weźmie udział w ogólnych eliminacjach wojewódzkich Turniejów.

A oto zwycięzcy Turnieju z poszczególnych uczelni (podajemy zdobywców pierwszych miejsc): Politechnika Poznańska — mgr inż. Ryszard Sobkowiak (zastosowanie jego pracy przez DOKP w Poznaniu za twierdząco Ministerstwo Komunikacji). Wyższa Szkoła Rolnicza — dr inż. Jerzy Chelkowski, Akademia Medyczna — dr med. Jerzy Warchol, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych — mgr Kazimierz Matusewski.

Warto dodać, że udział PWSSP w Turnieju jest rzeczą nową w skali kraju. Plastyści dali ergonomiczno-plastyczne rozwiązania maszyn i urządzeń zwiększające m. in. bezpieczeństwo pracy i ułatwiające obsługę.

Spotkanie z laureatami zakończyło się dyskusją, w trakcie

Nowy etap badań ZSRR

Dokończenie ze str. 1

się poza strefą łączności radiowej z terytorium Związku Radzieckiego. W tym okresie łączność z kosmonautami utrzymywana była przez stację Akademii Nauk ZSRR, znajdującą się na Oceanie Atlantyckim.

★

Wiadomość o wystrzeleniu na orbitę okołozemską załogowego statku radzieckiego lotem blyskawicy obiegła kraje wszystkich kontynentów. Światowe agencje prasowe przerywały nadawanie normalnego serwisu informacyjnego, aby w trybie pilnym zasygnalizować nowy eksperyment radziecki. Agencje cytują przede wszystkim komunikaty radzieckiej Agencji Prasowej TASS. We wszystkich agencjach uruchomiono też sztaby ekspertów i komentatorów naukowych.

Ekspersi od spraw kosmicznych USA w Houston oświadczyli, że Związek Radziecki wyprowadzi Stany Zjednoczone o co najmniej 2 lata, jeżeli kosmonauci „Sojuz 10” zmontują orbitalną stację kosmiczną dla załogi ludzkiej. Amerykański prototyp tego rodzaju stacji oparty na wariancie rakiety „Apollo” (stacja ta będzie nosiła nazwę „Skylab”) przewidziany jest do wypróbowania dopiero w 1973 r., a właściwe eksperymenty tego typu dopiero w 1980 r.

Moskiewski korespondent Reutera określa ostatni eksperyment radziecki jako pierwszy etap wielkiego kroku ZSRR w kierunku opanowania przestrzeni kosmicznej po przez wysyłanie w przestrzeń orbitujących kosmicznych stacji naukowych. Zdaniem niektórych ekspertów kosmicznych, stacja „Salut” będzie pewnego rodzaju hotelem kos-

Spotkanie T. Grabskiego z dziennikarzami

Klub Publicystów Ekonomicznych Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zorganizował wczoraj spotkanie dziennikarzy poznańskiej prasy, radia i telewizji z sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Grabskim i kierownikiem Wydziału Ekonomicznego — Henrykiem Stachem. Tematem tego spotkania była wymiana poglądów na temat aktualnej sytuacji gospodarczej kraju i Wielkopolski oraz sprecyzowanie na tym tle zadań dla publicystów ekonomicznych.

Po omówieniu przez sekretarza T. Grabskiego głównych tendencji w ekonomice oraz poczyną władz w dziedzinie dostrajania gospodarki do potrzeb wzrostu stopy życiowej obywateli, wywiązała się ożywiona dyskusja. Koncentrowała się ona wokół 3 grup problemów: dynamiki wzrostu produkcji i osiąganych relacji ekonomicznych, utrzymaniu równowagi między rosnącą siłą nabywczą ludności, a wytwórczością towarów i usług oraz konstruowaniem wizji przyszłego rozwoju Poznania i województwa. (p.ch.)

Wojsko przetransportuje koparkę o wadze 350 t

W pierwszej dekadzie czerwca br. w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” przeprowadzona zostanie akcja przetransportowania koparki węglowej wielkości kilkupiętrowej kamienicy o wadze 350 t z rejonu kopalni odkrywkowej Gosławice na nowe złoża w rejonie Józłowa.

Operację przeprowadzi służba komunikacji wojskowej MON.

Po raz pierwszy w historii europejskiego górnictwa odkrywkowego, 350-tonowa konstrukcja koparki zostanie przewieziona w całości drogą wodną. Operacja, której podjęła się służba MON, dostarczy konkretnych doświadczeń w tym zakresie.

Po naradzie roboczej, jaka odbyła się ostatnio w Koninie z udziałem przedstawicieli zespołów specjalistycznych zainteresowanych stron, przyjęto wariant, który powstał na warsztacie wojskowych naukowców w ciągu kilku zaledwie tygodni.

Przedstawia się on następująco: koparka ma być przetransporto-

micznym dla załogi. Kosmonauci będą mogli przedostać się do tej wielkiej stacji kosmicznej po wykonaniu swoich zadań, a następnie powrócić do własnego statku kosmicznego i wylądować na Ziemi. Komentatorzy naukowcy spodziewają się rychłego rendez-vous stacji kosmicznej „Salut” z statkiem załogowym „Sojuz 10”.

Agencje prasowe przypominają, że dwaj kosmonauci Szałow i Jelisiejew już trzykrotnie brali udział w tego rodzaju eksperymentach. Nowicjuszem jest tylko Rukawisnikow. Lot „Sojuz 10” jest 16 z kolei lotem kosmicznym ZSRR z załogą ludzką. (PAP)

„Partia rozmawia z młodzieżą”

Spotkanie z uczniami szkół Grunwaldu

Podczas wczorajszego, kolejnego spotkania wojewódzkich władz partyjnych z młodzieżą, organizowanego pod hasłem „Partia rozmawia z młodzieżą”, Zofia Dąbek — członek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR podjęła dyskusję z uczniami szkół średnich Grunwaldu. Spotkanie odbyło się w auli VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza.

Tematem rozmowy były sprawy uczniom szkolnym najbliższe, związane z nauką, pracą szkoły, działalnością organizacji ZMS. Pytania dotyczyły szkolnych programów, zdaniem młodzieży mocno zdezaktualizowanych, ocen ze sprawowania, struktury egzaminu maturalnego, punktacji na uczelnie.

Młodzi ludzie dzielili się swoimi uwagami dotyczącymi pracy wychowawczej szkoły, wykorzystania godzin przeznaczonych na lekcje wychowawcze i udziału w nich młodzieżowej organizacji, roli i organizacji zajęć fakultatywnych, znaczenia zespołu wychowawczego poprzez który uczestniczą we współzawodnictwie. Dużo miejsca poświęcono możliwościom i potrzebom dialogu z dyrekcją szkoły i partyjną organizacją, kontaktów z młodzieżą robotniczą (jako przykład właściwej współpracy przytaczano m. in.

Francuskie monopole przestały kupować algijską ropę

Kiedy w czwartek obradowały w Algierze pod przewodnictwem prezydenta Bumedienu Rada Rewolucyjna i rząd algijski, w Paryżu oficjalnie potwierdzono krążące od kilku dni informacje, że francuskie monopole naftowe przestały kupować ropę algijską.

Towarzystwo „Elf-Erap” nie kupuje tej ropy już od piętnastu dni, a „Compagnie Francaise des Petroles” — od 16 kwietnia. Normalną działalność kontynuuje jedynie towarzystwo „Sofrepal”, które kupuje jednak ropę na starych warunkach, tj. płacąc 2,40 dolara za baryłkę.

Od pozostałych towarzystw Algieria zażądała znacznie więcej niż wynosi cena na rynkach światowych. Francuskie towarzystwa naftowe nie zamierzają jak się sądzi płacić ceny wyższej o co najmniej 25 centów od cen światowych i dlatego postanowiły zawiesić swoje zakupy w Algierii.

PAP

Sprawy rozwoju rzemiosła

Prezes Rady Ministrów powołał komisję do opracowania założeń i warunków rozwoju działalności rzemiosła i pozostałych dziedzin nieuspołecznionej drobnej wytwórczości.

W skład komisji, której przewodniczy wicepremier Eugeniusz Szyr, wchodzi: sekretarz CK SD — Leonard Hohensee, przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — Jerzy Kusiak, z-ca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Tadeusz Wieczorek, oraz przedstawiciele: Ministerstwa Finansów, Prezydium Rad Narodowych, Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, a także Związku Izb Rzemieślniczych. (PAP)

Niepewna przyszłość Agnewa

Według doniesień AP, przyszłość polityczna wiceprezydenta USA Agnewa stoi obecnie pod znakiem zapytania, w związku z jego niechętnym stosunkiem do planów prezydenta Nixona w sprawie pewnego rozszerzenia stosunków z Chinami.

Wprawdzie rzecznicy Białego Domu oficjalnie mówią, że Nixon nadal darzy swego zastępcę pełnym zaufaniem, ale według informacji z innych źródeł, wiceprezydent przestał być pożyteczny dla Nixona.

PAP

POŁK OFICJALNIE

Kto się boi mafii?

Wytwórnia „Paramount Pictures” rozpoczęła w Nowym Jorku kręcenie filmowej wersji książki bestsellera „The Godfather” („Ojciec chrzestny”).

Autor „The Godfather” — Mario Puzo przedstawia w powieści historię jednej z „rodzin” mafii, działającej w Nowym Jorku. W tekście roi się od aluzji odnoszących się do mafijnej organizacji przestępczej „Cosa Nostra” („Nasza sprawa”). Nikt jednak nie będzie mógł usłyszeć tej nazwy w filmowej wersji „The Godfather”. Została ona usunięta przez producenta Al Ruddy’ego na „grzeźbną” prośbę tzw. „Ligi na rzecz obrony praw obywatelskich Amerykanów pochodzenia włoskiego”.

Al Ruddy postanowił przekazać także do ręki na cele charytatywne. Ligi. Leci tutaj wchodziła się firma „Gulf & Western Industries”, mająca spory udział w przedsiębiorstwie „Paramount”. Rzecznik tej firmy, nie sprzeciwiając się wcale przemianom w filmie rzeczownika „mafia” stwierdził, iż mr Ruddy nie miał prawa samowolnie odstąpić dochodu z pokazu premierowego. Business is business!

„Liga na rzecz obrony praw obywatelskich Amerykanów pochodzenia włoskiego” powstała z pomysłu niejakiego Josepha Colombo, który uważany jest przez władze federalne USA za przywódcę jednej z 5 nowojorskich „rodzin” mafijnych. Colombo oficjalnie nie uczestniczy w działalności Ligi, której wiceprezydentem jest jeden z jego synów. Oficjalnie Liga zajmuje się obroną dobrego imienia i popieraniem interesów Amerykanów pochodzenia włoskiego.

Rzecz godna uwagi: tak Prokurator Generalny USA — John Mitchell, jak i gubernator Nowego Jorku — Nelson Rockefeller ostatnio poinformowali podwładnych, by ci w swoich wystąpieniach powstrzymywali się od użycia jakiegokolwiek sformułowania, które Liga mogłaby uznać za obraźliwe.

Taka postawa reprezentantów niektórych najwyższych władz amerykańskich jest przyczyną iż niemal już od roku członkowie mafii... przez prasą — Ligi, pikietują w wojorskie biura FBI, które to rzekomo zawzięło się na Włochów żyjących w USA.

A Joseph Colombo? Wkrótce udaje się do więzienia. By od siebie wyrok. Za co? Zdołał on mu ranem udowodnić... krzywoprzysięstwo. (dj)

Konsultacje

U Thanta z Jarringiem

Sekretarz generalny ONZ U Thant spotkał się 28 bm. w Genewie ze swym wysłannikiem na Bliski Wschód ambasadorem Gunnarem Jarringiem. Zakomunikowano o tym w piątek w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. (PAP)

Rozwój usług i małych miast

Przewiduje się, że w miarę rozwoju wielkich organizmów miejskich i motoryzacji wzrastać będzie atrakcyjność małych miast — „azyłu” dla mieszkańców metropolii, trapiących ujemnymi skutkami cywilizacji. Jednakże obecnie dochodzi do takich sytuacji: ojcowie niejednego ośrodka chętnie zrzekliby się z przywilejów miejskich, gdyż degradacja do stopnia gromady pozwoliłaby łatwiej rozwiązywać niektóre problemy: (np. ustawa o zaopatrzeniu wsi w wodę sprawiła, że pod tym względem sytuacja gromady jest znacznie lepsza niż miasteczka).

Problem aktywizacji małych miast od szeregu lat znajduje się w orbicie zainteresowań wielkopolskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego. W dobiegającej końca kadencji, którą zamknięcie dzisiejszy X Wojewódzki Zjazd SD w Poznaniu, działacze Stronnictwa postulowali przede wszystkim ożywienie gospodarcze małych ośrodków miejskich w wyniku przekazywania im środków inwestycyjnych z FAMI (Fundusz Aktywizacji Małych Miast). Rezultatem takiego działania postulującego było ujęcie — w planie województwa poznańskiego na lata 1966 — 1970 — aż 62 zadań inwestycyjnych (na łączną kwotę 212 mln zł) w małych miastach. Prezydium WRN zakładało, że dzięki temu przybędzie ponad 5000 miejsc pracy, w tym 2500 dla kobiet.

Niestety, program ten był kilkakrotnie weryfikowany przez władze administracyjne i w końcu z 62 zadań zostało 17. Zrealizowano natomiast tylko 7. W Szamocinie i Margoninie powstały pawilony usługowo-nakładowe, w Grodzisku — zakład papierniczy, w Zerkowie — metalowy, w Piotrowicach — drewniany, w Słupcy — usługowo-remontowo-budowlany. Ponadto zakupiono maszyny dla zakładu dziewiarskiego w Sierakowie. W placówkach tych znalazło zatrudnienie 520 osób. Do uruchomienia wymienionych zakładów w dużym stopniu przyczynili się działacze SD.

Z doświadczeń minionej pięcioletniej trzeba wyciągnąć właściwe wnioski. Zdaniem aktywistów SD, szczególne znaczenie będzie miało umożliwienie WRN podejmowania decyzji co do tego gdzie i jakie inwestycje mają być realizowane oraz zwiększania funduszu aktywizacyjnego z nadwyżek budżetowych. Druga istotna sprawa to zapewnienie terminowego opracowania dokumentacji, dostaw materiałów budowlanych oraz maszyn i urządzeń, a nadto wykonawstwa.

Tyle o FAMI, który jest tylko jednym z czynników aktywizujących małe miasta. Inny taki czynnik to fundusz miejski, który wykorzystuje się głównie w gospodarce komunalnej. Wielkopolska organizacja SD dostrzega jednak nie-

prawidłowości w wydatkowaniu funduszu miejskiego. Niejednokrotnie jest on rozdrabniany i zastępuje środki budżetowe. Wynika to m. in. z faktu, że fundusz miejski jest z reguły niewielki, trzeba więc cięć kilka lat, by zebrać sumę umożliwiającą realizację większego przedsięwzięcia. Stąd postulat SD stworzenia bankowego kredytu — tzw. antycypacyjnego dla MRN. Przykładowo: jakieś miasteczko dysponuje funduszem w wysokości 500 tys. zł (wpływ roczny), natomiast potrzebuje 3 mln na kanalizację, do budowy której można by zaraz przystąpić. W takich sytu-

nie przez wojewódzką instancję Stronnictwa ujawnili rezerwy (w drobnej wytwórczości uspołecznionej i nieuspołecznionej), których wykorzystanie pozwoliłoby ograniczyć deficyt usług. W związku z tym opracowano odpowiednie wnioski.

M. in. stwierdzono, że nie dość rozwinięta sieć państwowych przedsiębiorstw handlowo-usługowych (np. w branżach: motoryzacyjnej i radio-telewizyjnej) mogłaby zostać uzupełniona zakładami państwowego przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i inwalidzkiej oraz rzemiosła. Jest to kwestia właściwego modelu organizacyjnego. Racjonalny podział zadań usługowych między wszystkie pionierzy drobnej wytwórczości, ekonomiczno-organizacyjne powiązanie różnych ogniw działalności usługowej — m. in. w ramach koordynacji branżowej i terenowo-branżowej — mogą przyczynić się do właściwego rozwoju omawianej tu dziedziny.

Działacze SD zajmują się kwestią usług w szerokim tego słowa znaczeniu. A więc interesuje ich także działalność oświatowa i kulturalna, ochrona zdrowia, funkcjonowanie administracji i organów przedstawicielskich. W każdej z tych dziedzin przejawili się w minionej kadencji ważne inicjatywy Stronnictwa. Dotyczyły one m. in. nowatorstwa i eksperymentów pedagogicznych oraz opieki lekarskiej nad młodzieżą szkolną, rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego, bardziej efektywnej działalności służby zdrowia i opieki społecznej. W zakresie turystyki i wypoczynku zwraca uwagę m. in. inicjatywa SD, zmierzająca do zagospodarowania Szlaku Piastowskiego, co ma zarówno znaczenie krajoznawcze jak i ideowo-wychowawcze. Wspomnieć również trzeba o działaniach na rzecz umacniania praworządności oraz usprawniania obsługi obywateli przez organy administracji państwowej i terenowej.

Z tego niepełnego katalogu spraw, którymi zajmowała się i zajmuje wielkopolska organizacja SD wyraźnie wynika, że podejmuje ona problemy istotne dla harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego Wielkopolski.

M. L.

W mieszkaniach czy w elektrowni:

Gdzie spalać ostrowski gaz?

Gdyby zebrać wszystkie dotychczasowe wersje planów kompleksowej gazyfikacji Wielkopolski, powstałaby z nich gruba księga. W moim podręcznym archiwum zachowały się notatki o tych planach z różnych okresów ub. 10-lecia.

Najstarsza ze znanych mi wersji zamierzeń gazyfikacyjnych pochodzi z r. 1963. Przewidywała budowę dwóch rurociągów magistralnych, przecinających Wielkopolskę z południa na północ i z zachodu na wschód oraz sieci gazociągów okrajowych, doprowadzających gaz do poszczególnych miast. Gaz miał pochodzić z różnych źródeł: ze złóż na Podkarpaciu, ze śląskich koksownic, z wielkich centralnych wytwórni gazu mających powstać we Wrocławiu i w Poznaniu, a także z mieszalni płynnego gazu z powietrzem. Małe, stare i prymitywne gazownie węglowe, zamierzano oczywiście zlikwidować.

Po odkryciu nowych złóż gazu ziemnego pod Lubaczowem oraz doprowadzeniu gazu z Związku Radzieckiego do zakładów chemicznych, położonych wzdłuż Wisły, wersja ta upadła. Jej miejsce zajęła inna, związana z budową nowej wielkiej gazowni w Poznaniu. Sądono bowiem, że będzie ona mogła pokryć także potrzeby gazowe Obornika, Rogoźna, Chodzieży, Ujścia i Pili. W projekcie planu na lata 1966 — 70 założono więc budowę gazociągu z Poznania do Pili.

Jak wiadomo, ta wersja także nie doczekała się realizacji. Lecz przyjęcie jej w pewnym okresie za pewnik, narobiło dużo zła. Chodziejskie Fabryki Porcelany i Porcelitu, Huta Szkła w Ujściu, Fabryka Żarówek i ZNTK w Pile, zbudowały bowiem swe plany produkcji na lata 1966 — 70 na założeniu, że otrzymają około 25 mln m sześć. gazu rocznie z Poznania. Sporządzony rachunek wykazał, że dla produkowania tej ilości gazu w tamtejszych gazowniach trzeba by było wydać 200 mln zł. Gazociąg w Poznaniu miał kosztować tylko 157 mln zł. Lecz na tym nie koniec. Gaz produkowany w tamtejszych gazowniach, nawet zmodernizowanych, kosztowałby od 1,6 do 2,5 złotego za m sześć. Doprowadzany z Poznania — tylko 0,75 złotego.

Przy takim rachunku zaniechano oczywiście modernizacji tamtejszych gazowni i postawiono na gaz z Poznania.

Kolejne wersje planów gazyfikacji Wielkopolski powstawały po odkryciu złóż gazu ziemnego pod Ostrowem. Pierwsza wersja, przedstawiona w lipcu 1968 roku na wojewódzkiej naradzie przewidywała, że w latach 1969 — 1971 położony zostanie rurociąg, łączący ostrowskie złoża gazowe ze Śremem, Poznaniem i Pile, a w latach 1970 — 1972 zbuduje się następny, biegnący z Ostrowa przez Miejską Górkę i Głogów do Zielonej Góry. Pieniądze na ten cel wydzielono. Rury — także.

Mówiono też o potrzebie budowy gazociągu do Turka i Koła z odgałęzieniami do Koni i Pątnowa oraz do Kłodawy. Lecz wiążących decyzji w tej sprawie wówczas jeszcze nie podjęto. Wszystko wskazywało więc na to, że pierwszeństwo będzie miał gazociąg biegnący do Poznania i dalej do Pili.

W rok później i ta wersja planu przestała być aktualna.

W czerwcu 1969 roku Zjednoczenie Przemysłu Gazowniczego w Warszawie przesało Wielkopolskim Okręgowym Zakładom Gazownictwa w Poznaniu wytyczne do dyskusji nad projektem planu na lata 1971 — 75. Z wytycznych tych wynikało, że budowa gazociągu do Poznania i Pili zostanie zakończona dopiero w roku 1973, a więc 2 lata później, niż to wynikało z poprzedniej wersji planu. Drugi gazociąg, który pierwotnie miał w 1972 roku dotrzeć do Zielonej Góry, w nowej wersji skrócono do zagłębia miedziowego w Głogowie. Za najpilniejsze zadanie uznano natomiast doprowadzenie gazu do elektrowni „Adamów” w Turku. Wytyczne przewidywały, że gaz miał tam dotrzeć już w roku 1971.

W gronie ludzi zainteresowanych szybkim doprowadzeniem gazu do Śremu, Poznania, Chodzieży, Ujścia i Pili, ta niespodziewana decyzja wywołała konsternację. Słyszałem opinie, że władzą gazem ziemnym resort górnictwa i energetyki, wyżej stawia swoje własne interesy, niż potrzeby ludności oraz fabryk innych resortów.

Opinie te nie są pozbawione podstaw. Jak wiadomo departament inwestycji tego resortu pomylił się w ocenie wydajności kopalni węgla brunatnego, zaopatrzonej w paliwo elektrowni „Adamów”. Aby w pełni wykorzystać moc tej dużej i nowoczesnej elektrowni, trzeba dowozić do niej miał węglowy ze Śląska. Jest to kłopotliwe, gdyż najbliższa stacja kolejowa leży 20 km od elektrowni. Doprowadzenie do palenisk gazu ziemnego niewątpliwie ten kłopot rozwiąże.

Ale przecież budowa kopalni węgla brunatnego pochłonie 2,5 miliarda złotych. Budowa elektrowni — niewiele mniej. Ponadto — nie jest ona przystosowana do spalania gazu. Trzeba ją przebudować, co także pochłonie grube miliony. Czy w celu naprawienia jednego błędu, trzeba popełniać drugi?

Wiele argumentów przemawia przeciwko spalaniu ostrowskiego gazu w potężnych paleniskach tej elektrowni.

Po pierwsze: ostrowskie złoża gazowe nie jest duże. Dla gospodarstw domowych może starczyć na 100 lat, lecz jeśli dorwać się do niego takie żarłoki jak elektrownia, to może ono wyczerpać się stosunkowo szybko. Wtedy rurociągi staną się bezużyteczne.

Po drugie: jeśli nie da się gazu gospodarstwu domowemu, to będą one zużywać węgiel kamienny. Czy tak czy siak, trzeba więc będzie węgiel do Wielkopolski dowozić. Tyle, że w większej ilości, bo wiadomo, że małe paleniska węglowe są mniej ekonomiczne niż wielkie.

Po trzecie: energia gazowa transportowana jest na całym świecie za równie szlachetną, co energia elektryczna. Więc czy jest sens zamieniać jedną na drugą i przy tym tracić? Bo sprawność energetyczna kotłowni elektrowni sięga tylko 40 procent.

Jest więc nad czym się zastanawiać. Warto sporządzić kompleksowy, społeczny rachunek strat i zysków. Bo mimo, iż gazociąg do Adamowa już wszedł w fazę realizacji, to jednak wcale nie musi kończyć się w elektrowni. Równie dobrze może dostarczać gaz mieszkańcom Ostrowa, Skalmierzyc, Kalisza i Turka.

Gaz jest najcenniejszym i najwygodniejszym paliwem w gospodarce bytowo-komunalnej. Stwarza możliwości odciążenia poprawy stopy życiowej dziesiątek tysięcy rodzin w Wielkopolsce. Czy należy z tej możliwości teraz zrezygnować?

PIOTR CHOJNACKI

Wychowała go Biskupia, ziemia, która przez wieki całe opierała się na poroju germańskiej kolonizacji. Jan Olejniczak pochodzi z rodziny nieugiętych Polaków których symbolem w czasach pruskiego zaboru stał się Michał Drzymała.

Biskupiańska społeczność rządziła wówczas twarde, niepisane chłopskie prawo. Solidarnie przestrzegane przez wszystkich: ten, kto by sprzedał ziemię Prusakowi, byłby banitą z własnej, choć nie zawsze nieprzymuszonej woli.

I ostała się polską ta ziemia, a jej lud zachował dawne zwyczaje ojców. Folklor biskupiański zasłynął świetnym blaskiem w czasach Polski Ludowej. Doczekał się filmowego zapisu w „Weselu Biskupiańskim”, w którym aktorami byli autentyczni chłopcy z Krobi Starej. Tu właśnie gospodarzy na 18 hektarach Jan Olejniczak. To jemu przekazał rodowi i prawdziwie umiłowanej ziemi ojczystej kazali w latach okupacji niemieckiej wstać w szeregi ruchu oporu. Mimo młodego wieku, pełnił wówczas obowiązki zastępcy komendanta Batalionów Chłopskich w Gostyniu.

Dziś o tym mówi, jak o sprawie oczywistej. Tak po prostu trzeba było zrobić, takie odebrał wychowanie w domu rodzinnym i w swej wsi. Pasja społecznego działania, zaszczerpiona jeszcze w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” nie pozwoliła mu stać na ubo-

NASZE ROZMOWY

Sól ziemi naszej

czu, gdy rodziła się po raz drugi niepodległa Polska.

— Obecne trudności w rolnictwie — mówi — to wszystko furda w porównaniu z tym co było zaraz po wyzwoleniu. Musieliśmy gospodarować zaczynać od zera. Pozbieraliśmy wszystko ziarno jakie było, aby obsiać jak największe pola. Ziemi. W kilkanaście chabiet obrobiliśmy wszystkie okoliczne majątki. Wiedzieliśmy: ziemia musi rodzić, nie może leżeć odłogiem. Mnie dziś serce boli, gdy widzę zagospodarowane grunty — zwraca się gospodarz.

Jan Olejniczak stara się intensywnie produkować w swoim wzorowym gospodarstwie, wyspecjalizowanym w hodowli bydła zarodowego. Piętnaście dorodnych okazów krów, hodowlanych cielczek i byczków opasowych rozpycha ciasne już ściany starej obory. Gospodarz zamysła o jej zmodernizowaniu tak, by mechaniczne urządzenia zmniejszą do minimum wysiłek fizyczny przy obsłudze inwentarza. Ten plan zrealizuje za dwa lata. Teraz buduje dom dla siebie, siedmioro dzieci i podeszłych już wiekiem rodziców. Nie musi martwić się o następcę na gospodarstwie, bo ma trzech synów, wszystkich kształconych w technicznych rolniczych różnych spe-

cialności. Najstarsza z córek po technikum mleczarskim już pracuje w swoim zawodzie. Od najmłodszych lat wstępiano młodym Olejniczakom miłość do ziemi rodzinnej, o której tak pięknie umiał opowiedzieć na zjeździe powiatowym ZSL ich ojciec:

— Ta ziemia, po której chodzę, to kawał mojej ojczyzny, to kawał Polski, którą kocham. Razem, w zgodzie i harmonii rozwiązywać musimy po obywatelsku trudne sprawy codziennosci. Róby to co do nas należy. Uprawiamy ziemię, by darzyła nas plonami...

Robi to Jan Olejniczak i tak postępują jego sąsiedzi z Krobi Starej, czynią to od lat inni gościny rolnicy, dając państwu tyle zboża i mięsa co niejedno województwo w naszym kraju. Ambicją każdego gościnyńskiego chłopca jest, aby produkcję zwiększyć, ale też muszą być po temu warunki.

Oprócz ekonomicznych warunków zwiększenia produktywności w gospodarstwach indywidualnych, Jan Olejniczak widzi jeszcze jeden, jego zdaniem najważniejszy, bo wywołujący ludzką ambicję. Uważa, że należy podnieść w oczach młodzieży społecznej, nie zwykłą ważną funkcję zawodu rolnika.

Nasz rozmówca jest zbyt doś-

wiadczonym działaczem, żeby tylko wzniosłymi ideami karmić swoje potomstwo. Stara się swoim dzieciom stworzyć takie warunki bytowania na wsi, aby nie czuli się upośledzeni wobec swoich rówieśników z miasta. Dlatego najpierw ten dom, obszerne, wygodne, z łazienką i wszelkimi wygodami jak w mieście. Przeprowadzą się jeszcze w tym roku. Rozumie, że młodzi powinni mieć czas na odpoczynek, ba, nawet na urlop, żeby mogli poznać kraj, w którym żyją. Muszą się przewietrzyć po świecie, żeby nie myśleli, że gdzie indziej to raj.

Stara szkoła polskiego patriotyzmu i wychowania znów zawołuje w pokoleniu najmłodszym. Jakie to będą owoce — czas okaże. Przed młodymi Olejniczakami otwarta droga działania, do której przygotowali ich rodzice i szkoła. Jan Olejniczak ukończył tylko uniwersytet ludowy, lecz na tym nie poprzestał. To był tylko wstęp do uniwersytetów życia społecznego, w którym tak czynnie uczestniczy, wielokrotnie honorowany dyplomami i odznaczeniami. Jest kawalerem Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Jako długoletni działacz ludowy, został na ostatnim zjeździe



Jan Olejniczak: „...W zgodzie i harmonii rozwiązywać musimy po obywatelsku trudne sprawy codziennosci”...

Fot. — K. Przychodźki

powiatowym ZSL wybrany w skład plenum i na delegata na zjazd wojewódzki.

Od takich gospodarzy jak Jan Olejniczak i jemu podobni zależy obecnie poziom polskiego rolnictwa, a do jego dzieł należy przyszłość. To oni stanowią sól ziemi, którą tak całym sercem umiłowali.

MARIA POLCYNOWA

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

NAUKA

Stefan Mackiewicz — „Molekularne podstawy odporności”. WP, str. 135, zł 10.

Descartes — „Rozprawa o metodzie”. PWN, str. 97, zł 24.

Janusz Tazbir — „Arianie i katolicy”. KiW, str. 292, zł 25.

Barbara Stanosz — „Ćwiczenia z logiki”. PWN, str. 148, zł 12.

„Walka o dobrą kulturę — Warszawa 1939—1945”. Praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Lorenza. PIW, t. I/II, zł 200.

Stanisław Lem — „Fantastyka i futurologia”. WL, t. I/II, zł 130.

Kazimierz Imieliński — „Erotyzm”. PWN, str. 334, zł 45.

Izidor Sobczak — „Procesy demograficzne w województwie gdańskim w latach 1945—1965”. WM, str. 266, zł 30.

Stefan Nowak — „Metodologia badań socjologicznych”. PWN, str. 484, zł 45.

J. Smółka, J. Rusiecki — „English for everyone”. PZWS, str. 264, zł 28.

FELIETON

Michał Radgowski — „Gafa za gafa”. Czyt., str. 264, 20,— zł.

O co toczy się walka?

W wschodniopakijskiej wiosce Baidjana, położonej w odległości dwóch kilometrów od granicy z Indiami, proklamowano w sobotę niepodległość Bangla Desz (Kraj Bengalski). Zapowiedziano to zresztą już przed miesiącem — 26 marca br., w dniu, kiedy rząd centralny prezydenta Yahyiego Khana wprowadził do akcji w Pakistanie Wschodnim siły zbrojne.

Od tego czasu miasta wschodniopakijskie stały się sceną krwawych wydarzeń, w których zginęły, nie raz zabijane w okrutny sposób, dziesiątki (niektórzy twierdzą, że setki) tysięcy ludzi. Armia, wspomagana działaniami lotnictwa, nie zdołała jednak złamać oporu ludności domagającej się dla siebie nie gorszych warunków życia, jakie istnieją w Pakistanie Zachodnim.

Spadek po kolonializmie

Istotą obecnych wydarzeń w Pakistanie jest to, że prowincja wschodniopakijska przez całe lata czuła się we własnym niepodległym państwie, jak kolonia prowincji zachodniej.

Zródła tej sytuacji sięgają czasów, kiedy kolonizatorzy brytyjscy musieli odejść z subkontynentu indyjskiego. Także tutaj dała o sobie znać stara zasada brytyjskiego kolonializmu: „dziel i rządź”. Dawniej Anglicy wykorzystywali dla swoich celów sprzeczności między poszczególnymi kastykami indyjskimi. W okresie zaś, kiedy wzmagały się dążenia wolnościowe, kolonizatorzy zaczęli przeciwstawiać sobie wzajemnie ludność wyznającą hinduizm i mahometanizm, żeby w ten sposób osłabić dążenia niepodległościowe. Jest charakterystyczne, że przedtem na subkontynencie indyjskim nie notowano waleń religijnych.

Różnice religijne łączyły się często z różnicami językowymi oraz sprzecznościami klasowymi, co ułatwiało Anglikom wywołanie antagonizmów między wyznawcami hinduizmu i islamu. Wykorzystując te sytuacje opuszczający subkontynent indyjski Anglicy, zaplanowali jego podział na dwa państwa — Indie i Pakistan, których granice wyznaczyły religie wyznawane przez ludność. Tak w sierpniu 1947 r. narodził się Pakistan: państwo-dziwola, złożone z dwóch odległych od siebie o 1600 km części, przedzielenych obszarem Indii.

Sytuacja ta zrodziła wiele problemów politycznych i ekonomicznych. Naruszona została ukształtowana przez dziesięciolecia struktura gospodarcza subkontynentu indyjskiego.

Bogactwem Pakistanu Wschodniego jest juty. Przed rokiem 1947 stał pochodzono aż 90 proc. produkowanego na Półwyspie Indyjskim surowca juty; jednak nie było tutaj ani jednej fabryki przetworczej. Te z kolei pozostały na terytorium Indii, bez zaplecza su-

rowcowego. Podobnie cały przemysł tekstylny pozostał w Indiach, chociaż trzecia część ogółu upraw bawełny znalazła się w Pakistanie.

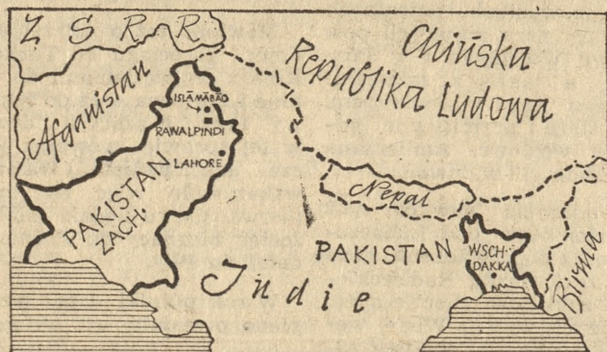
Podział na dwa państwa spowodował ponadto wędrowkę ludów: ucieczkę 6 milionów wyznawców hinduizmu z Pakistanu i 7 milionów mahometan z Indii. Wywołany przez kolonizatorów fanatyzm religijny doprowadził przy tym do mordów dokonanych na tysiącach ludzi.

Różnice między prowincjami

W samym Pakistanie prowincja zachodnia, od początku odgrywała rolę dominującą, w wyniku czego co pewien czas dochodziło do starć między ludnością wschodniopakijską a władzami centralnymi. W 1950 r. ludność Pakistanu Wschodniego używająca języka bengali skutecznie za-

względna liczbą miejsc w parlamencie ogólnopakijskim (167 na 313) wschodniopakijska, umiarkowanie postępową partia burżuazyjna Liga Awami. Dało to jej okazję do bardziej stanowczego niż w przeszłości przedłożenia postulatów prowincji wschodniej. Najistotniejsze z nich wymierzone były zwłaszcza przeciwko zdominowaniu administracji państwowej przez zachodnich Pakistańczyków, którzy stanowią 90 proc. aparatu państwowego oraz korpusu oficerów armii, a także przeciwko koncentracji inwestycji w Pakistanie Zachodnim.

Było to więc zadanie równych praw dla obu prowincji. Dopiero później, gdy rząd centralny odrzucił te postulaty i skierował armię dla rozpra-



protestowała przeciwko próbie narzucenia jej języka urdu, używanego w prowincji zachodniej. Przepaść między dwoma prowincjami rozdzielił jednak przede wszystkim różnice ekonomiczne i społeczne. Politycy wywodzący się z Pakistanu Wschodniego przytaczają na ten temat sporo faktów.

Istotną rolę w Pakistanie Wschodnim, nawiedzonym często przez cyklony, ma do odegrania komitet badań atmosferycznych. Jego budżet wynosił jednak tylko 40 tys. rupii, podczas gdy podobny komitet w Pakistanie Zachodnim, gdzie cyklony pojawiają się rzadziej, dysponuje sumą aż 50 mln rupii.

Półowa wpływów dewizowych Pakistanu pochodzi z prowincji wschodniej, ale towarów z importu trafia tutaj 2,5 raza mniej niż do prowincji zachodniej. Prowincja wschodnia daje ponad 70 proc. dochodu narodowego, ale na gospodarkę komunalną otrzymuje np. tylko 30 proc. całości w całym państwie. Podobnie niekorzystnie kształtują się proporcje na inwestycje w innych dziedzinach. Przy tym wszystkim potrzeba by stabilnej przemysłowej Pakistanu Wschodniego (85 proc. ludności mieszka na przedłużonej wsi) zawsze były większe niż prowincji zachodniej. Tu przeciętny dochód na mieszkańca jest o 30 proc. niższy niż na zachodzie.

Program Ligi Awami

Z tej sytuacji w Pakistanie Wschodnim zrodził się program politycznych zadań, które miały być spełnione przez rząd centralny i parlament w wyniku grudniowych wyborów. Zwyciężyła w nich bez-

wy z ludnością wschodniopakijską, politycy Ligi Awami zapowiedzieli ogłoszenie niepodległości.

*

Krwawe starcia w Pakistanie Wschodnim przedłużają się. Rząd centralny ogłasza komunikaty o opanowaniu sytuacji w kolejnych miastach. Każdego dnia uchodźcy wschodniopakijscy przekraczają granice Indii. Jednak na wsi (olbrzymia większość terytorium) powstają oddziały partyzanckie.

Republiki Bangla Desz nie uznało dotychczas żadne państwo, decyzyjnie taką rozważa jednak rząd Indii.

Związek Radziecki w orędziu przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej — N. Podgornego zaapelował 2 kwietnia br. do prezydenta Y. Khana o zaprzestanie rozlewów krwi i pokojowe uregulowanie sporów.

Sprawy zaszły jednak tak daleko, że — niezależnie od tego, jak zakończy się ten krwawy dramat — państwo pakistańskie nie będzie mogło istnieć na takich samych zasadach, jak przed 26 marca 1971 roku.

TADEUSZ KACZMAREK

Wczoraj i dziś

Ucieszyłem się z pracy popularno - naukowej Zygmunta Bieleckiego i Ryszarda Dębowskiego — „36 dni I. IX. — 6. X. 1939 r.”, wydanej przez MON. Jest to potrzebny, kronikarski zapis wojny obronnej Polski prowadzonej we wrześniu — październiku 1939 r., zapis w układzie kalendarzowym od salw pancernika Schleswig-Holstein po złożenie broni przez Samodzielną Grupę Operacyjną „Polesie” gen. Kleeberga w dniu 6 października. Podkreślam tę datę. Od lat należę do tych, którzy walczą z dosyć upowszechnionym u nas a narzuconym przez propagandę hitlerowską fałszywym chronologicznym obrazem wydarzeń 1939 r. — gdzie za tezę niemiecką o wojnie (Rolf Bathe — „Der Feldzug der 18 Tage, Chronik des polnischen Dramas”) w nieświadomy, ale politycznie niebezpieczny sposób pomniejszaliśmy wysiłek zbrojny żołnierza i całego narodu polskiego. Prawda jest natomiast taka, iż działania polsko-niemieckie w 1939 roku trwały pełnych 36 dni, kiedy regularne oddziały Wojska Polskiego nie zostały rozbity. A walka wszakże nie ustała aż po wyzwolenie w ogóle ani na chwilę...

W okresie setnej rocznicy zrywu francuskich komunistów ukazało się nowe wydanie książki Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza — „Bitwa o Paryż”, z nerwem napisanej opowieści o tamtych gorących dniach francuskiej stolicy, o powszechnym udziale mas, o ogromnym entuzjzmie i twórczym wkładzie

kobiet, o roli Polaków w tym zwrotnym okresie.

Zastanawia mnie niekiedy mój odgłos krytyki na piśmie Wiesława Jażdżyńskiego, który ambicjami pisarskimi sięga po próbę ukazania złożonych dróg losu polskiego na przestrzeni obecnego wieku, usiłując ukazać przemiany w psychice narodu, w sposobie reagowania i myślenia. Temu tematowi poświęcona jest także książka „Pomnik bez cokołu”, godna szerokiego polecenia,

Z książką na ty

odważna, atakująca wprost złożone nieraz problemy polityczne, na tle losów jednej rodziny ukazująca złożoność problematyki moralnej i politycznej, z naciskiem szczególnie na okres dwudziestolecia międzywojennego. Akcja skonstruowana jest żywo i barwnie, styl potoczny, sylwetki bohaterów zarysowane trafnie psychologicznie.

Satysfakcję sprawia mi postępująca dojrzałość pisarska Jerzego Grzymkowskiego. No w tym jego prozie, powieści „Zderzenie”, jest psychologicznie, trafny malunek człowieka, przeżywającego narastające w nim kompleksy pookupacyjne, co go w końcu doprowadza do osobistego dramatu. Powieść utrzymana w tonie retrospektywnego spowiedzi zaskakuje umiarkowaną siłą i złożonością podkładu psychiki ludzkiej, ukazanej na tle głęboko udratunowanych układów sytuacyjnych.

Warto też zajrzeć w wojoskowy dzień dzisiejszy. Zważając pasjonujące to bywa w sprawach morskich, tak bardzo przyciągających młodych. Przyjemnie, z humorem, lekkim stylem, napisane są wspomnienia komandora Andrzeja Ujazdowskiego — „Wspomnienia z pokładu”, gdzie dowódca wielu okrętów, po niszczyciele włączając, już w bezpośrednio wojennym okresie. Wiele tu humoru, sporo przygody.

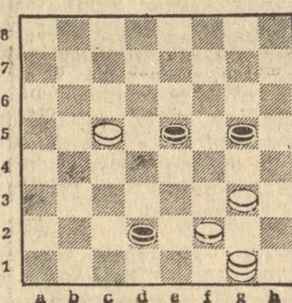
Muszę przyznać, że choć często spieram się z opiniami Jerzego Putramenta, lubię jego piśmiennictwo już choćby tylko za zadziorność stylu, za temperament i swadę. Tym razem otrzymujemy nie nową powieść, ale zbiór felietonów „W stylu dowolnym”, pisanych dla prasy codziennej w latach 1966 — 1970. Okazuje się, że felietony te wcale nie zwietrzały, nie tylko dlatego, iż wiele spraw nadal domaga się interwencji felietonisty, ale i dlatego, że dają one pogląd na niektóre potyczki czy nawet całe batalie staczane raz w sprawach błahych, kiedy indziej w najbardziej istotnych. Czyta się to lekko, czasem ze skrzywieniem, czasem z pełną aprobatą, ale zawsze z zainteresowaniem.

Na zakończenie informacja dla zbieraczy wartościowej serii BKD (Bitwy, kampanie, dowódcy). Ukazały się dwa nowe tomiki. Pierwszy to „Władysław Jagiełło 1350 — 1434”, pióra Stefana M. Kuczyńskiego, a więc najlepsze go chyba znawcy okresu i jego zagadnień. Druga, to „Warna 1444”, też autorstwa niepośledniej miary, bo Karola Bunscha.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Diagram nr 34

(W. Sokow)



Białe zaczynają i wygrywają.

KRZYŻOWNICA

Popularnym debiutem warcabowym jest tzw. krzyżownica. Po pierwszych posunięciach w tym

NA CZARNYCH POLACH

otwarcu partii warcabowej (1.c3-d4, d6-e5 2.b2-c3, e7-d6 3.e3-f4) bierki w centrum szachownicy formują się w rodzaj krzyża. Gra „krzyżownica” nie ma efektywnych kombinacji, w przeciwieństwie do partii „miejskiej”. Za to, w tym debiucie jest więcej ukrytych możliwości pozycyjnych, wymagających uwagi i ostrożności gracza. Warcabiści, którzy lubią szybko atakować i bez zwłoki rozwinąć grę, zwykle unikają krzyżownicy, w której gra rozwija się powoli, a uzyskana przewaga pozycyjna niełatwo można wykorzystać. Krzyżownica, podobnie jak partia „miejska”, dzieli się na

liczne warianty. Rozróżnia się m. in. krzyżownicę klasyczną, lewą krzyżownicę (w niej gra rozwija się na lewym skrzydle szachownicy), krzyżownicę odwrotną.

Oto zmienny przykład krzyżownicy:

białe: M. Utkin
czarne: W. Lisenko

1.c3-d4, d6-e5 2.d2-c3, e7-d6 3.e3-f4, b6-a5 4.f2-e3, c7-b6 5.g1-f2, b6-c5 6.d4-b6, a5-c7 7.e3-d4, a7-b6 8.a3-b4, b6-c5 9.d4-b6, c7-a5 10.c3-d4 Białe nie widzą dalszej ukrytej kombinacji, która rozbiłaby wszystkie ich plany.

10...a5-c3 11.b2-a3, c3-b2 12.a1-c3, h6-g5 13.f4-h6, d6-c5 14.d4-b6, 15.g3-e5, f6-b2 i białe poddały się.

Rozwiązanie studium Sokowa (p. diagram nr 34): 1.g1-h2, g5-f4 2.c5-b6, d2-c1 3.b6-c7, c1-a3 4.c7-d8, a3-c5 5.h2-g1, f4-h2 6.f2-g3, h2-f4 7.g1-a7, f4-g3 8.d8-b6, g3-h2 9.b6-g1 i białe wygrywają.

Antoni Marianowicz i Ryszard Marek Groński. — Wykonawcy aktorzy scen gdańskich.

21.50 — „Kocie ślady” — film fab. prod. TVP. (sensacyjno-kryminalny).

23.05 — „Kram z piosenkami” —

NIEDZIELA

8.35 — Nowoczesność w domu i zagrodzie.

9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śniatych — „Pożar” — film z serii „Bella i Sebastian”.

10.00 — Transmisja łączona: z moścowskich mistrzostw świata w klasie 250 ccm (Szczecin) oraz z wyszycu kolarskiego o Puchar MON.

13.00 — Stanisław Moniuszko — opera „Halka” — montaż telewizyjny. Wykonawcy — soliści, chór, balet i Orkiestra Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu pod dyr. Mieczysława Nowakowskiego.

14.30 — Polska Kronika Filmowa.

14.40 — Przemiany.

15.10 — Dla dzieci — Jadwiga Ży-

lińska — „Swinolova” — wg H. Ch. Andersena. Inscen. i reż. seria — Janina Kilian-Stanisław

ska. Udział biorą aktorzy Teatru Lalki w Lublinie. Widownia

Państwowego Teatru Lalki i Aktora im. Hansa Christiana Andersena w Lublinie.

16.10 — „Nauka i technika” — Olimpiada wiedzy o Polsce i świecie współczesnym.

17.00 — „Cvrtk w Karlinie” — program TV Czechosłowacji.

18.05 — Śpiewa Jerzy Polomski.

18.40 — Dialogi historyczne — Hugo Kollataj i Konstytucja 3 Maja.

20.00 — „Sierpniowa niedziela” — film fab. prod. włoskiej

21.40 — Strofy opejczy świata — „Bzy spaliła burza” — (poezja rosyjska) Scenariusz — Stanisław Grochowiak i Witold Rut-

kiewicz.

CODZIENIE: Dobranoc — 19.20;

Dziennik lub Monitor — 19.30;

Politechnika — 15.20 i po godz.

22.35 (z wyjątkiem soboty i nie-

dzieli). (b)

Nagrodzeni w konkursie „Głosu” i PZU

Na świąteczny konkurs zorganizowany przez redakcję „Głosu” i Państwowy Zakład Bezpieczeństwa wpłynęło 7 650 odpowiedzi. Większość trafnych rozwiązań świadczy o tym, że konkurs był słuszkowo łatwy. Prawidłowa odpowiedź brzmiała: „UBEZPIECZ SIĘ W PZU”.

W wyniku komisijnego losowania nagrody w postaci bonów towarowych otrzymują:

I nagrodę — 2 000 zł — Iwona Zandacka — Nowy Dwór, pow. Poznań, poczta Kobylnica.

II nagrodę — 1 000 zł — Anna Rybaczek — Słupca, ul. ZMW 5.

III nagrodę — 500 zł — Teresa Kmiata — Wojnowo, poczta Długa Gołbina, pow. Oborniki.

5 nagród po 300 zł otrzymują: Aurelia Szubkowska, Poznań; ul. Piotra Ścieżkiewicza 67 m. 11. Zofia Boruska — P-ń, ul. Szamaryńskiego 50 m. 62. Jacek Bielawski — Szamotyły, Aleja 1 Maja 36.

Jan Wojciechowski — Puszczykowo 3, ul. Nowe Osiedle 12. Janusz Aktewski — Luboń 3, ul. Zabłowska 62 g. m. 12.

Nagrody po 200 zł wylosowali: Barbara Rudzik — P-ń, ul. Grodzka 22 m. 4. Stanisław Kierzkowski.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI 24 IV 1971 Nr 36 (8419)

PONIEDZIAŁEK

16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyniec” — w progr. m. in. film z serii „Augie-Doggie” i „Wally Gator”.

17.25 — „Echo stadionu”.

18.00 — „Sportowe obrachunki” —

18.15 — „Wynalazcze debiuty”.

18.30 — „Panorama Lubuska”.

18.45 — Magazyn Postępu Technicznego.

20.05 — Teatr Telewizji — Anna Świrszczyńska — „Orfeusz” — reżyseria — Krystyna Skuszanka. Wykonawcy — aktorzy scen wrocławskich.

21.20 — „W pustyni, w puszczach i w studiu” — cz. I rep. scenariusz i real. Tadeusz Kraso.

21.45 — „... że dni nasze, dni wiosenne” — program estradowy — Reżyseria Andrzej Wasylewski. Wykonawcy — aktorzy scen krakowskich.

WTOREK

10.00 — „Egoistka” — film fab. prod. radz.

12.45 — Przeproszenie Rolnicze — „Produkcja hodowlana w gospodarstwie”.

13.55 — Przeproszenie Rolnicze — „Produkcja hodowlana w gospodarstwie”.

16.40 — TV Ekran Młodych.

18.05 — „Wspomnienie o bitwie” — film TVP.

18.30 — Wizytówka kompozytora.

18.45 — „Ludzie, inicjatywy, propozycje”.

20.00 — „Egoistka” — film fab. prod. radz.

21.30 — Tańczę Wojciech Wiesiołowski.

21.45 — Panorama potrzeb — program ekonomiczny.

ŚRODA

8.45 — „Krupp i Krause” — film fab. prod. NRD — cz. III.

12.45 — Z cyklu „Wybieramy zawod”.

16.40 — Dla młodych widzów —



„Trzy pstry przepiórcy” z cyklu — Telewizja i ty.

17.10 — Polska Kronika Filmowa.

17.20 — Magazyn ITP.

17.35 — „Odnova miasta”.

18.20 — „Z perspektywy Instytutu”.

18.40 — Z cyklu — „Wiele znani i nieznani” — „Com sobie ułożył, to wypełniłem”.

20.00 — „Krupp i Krause” — film fab. prod. NRD (cz. III).

21.05 — „Światowid”.

21.35 — „Forma i treść” — XXIV program z cyklu — „Słuchamy i patrzymy” — Reżyseria — Ryszard Ray-Zawadzki.

CZWARTEK

16.40 — Ekran z bratkiem.

17.45 — „W Ardesz” — rep. z rumuńskiego miasta.

18.00 — „Poznań literacki”.

18.15 — Ludzie wielkiej budowy — rep.

18.40 — „Rytmy południowoamerykańskie”.

19.10 — „Przypominamy, radzimy...”

20.05 — „Matka chrzestna” — reportaż.

20.20 — „Podwójna gra” — film fab. prod. angielskiej od lat 16-stu.

21.30 — „O stanie oświaty” — rozmowa z prof. dr. Janem Szczepańskim.

21.50 — Przegląd muzyczny — pro wadzi Ludwik Erhardt.

PIĄTEK

10.00 — „Jutro Meksyk” — film fabularny prod. polskiej.

16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telestora” — „Rozmowy ze smokiem” — „Gość ze Smokolandii” — „Kot w butach”.

Trzeba uprościć system zarządzania polskim sportem

Plenarne posiedzenie GKKFiT

W piątek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie GKKFiT poświęcone ocenie dotychczasowej działalności komitetu oraz wytyczeniu zadań na najbliższe lata. Referat o stanie kultury fizycznej i turystyki w naszym kraju w latach 1966-70 i o zadaniach stojących przed tą dziedziną w najbliższej przyszłości - wygłosił przewodniczący GKKFiT - Włodzisław Rzezek.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono problemom turystyki. Omawiając założenia nowej po-

lityki w tej dziedzinie, wiceminister finansów - Henryk Kisiel, podkreślił, że wymiana graniczna winna przynieść więcej niż dotychczas wpływy. Turystyka winna stać się elementem, tworzącym dochód narodo- wy. Bez przesady można powie- dzieć, że ostatnie lata przyniosły prawdziwą „eksplozję turystycz- ną”. W światowych obrotach mię- dzynarodowych stanowi ona po- ważną pozycję i wynosi ok. 7 proc., natomiast u nas zaledwie 1 proc. O potrzebie upowszech- nienia turystyki krajowej mówił także szeroko wiceminister kul- tury i sztuki - Zygmunt Gar- stecki.

Podczas plenum wielokrotnie podkreślano konieczność upro- szczenia systemu organizacyjnego polskiego sportu. Przewodniczą- cy WKKFiT Olszyna - Kazimierz Holiec oświadczył np. iż ostatnio wystąpiło z wnioskiem do władz centralnych o likwidację 16 różnych podzaju komisji, działających na terenie woje- wództwa olsztyńskiego. Prawdzi- wa plaża, utrudniająca prace działaczom terenowym są skom- plikowane sprawozdania i statys- tyki.

Przewodniczący KROFSWFiT - Jan Krecielewski zajął się ważnym problemem pracy idea- lo-wychowawczej. Sport jest niedoceniany jako ważny czyn- nik w procesie wychowania mło- dego pokolenia.

Rektor AWF - Stefan Woło- szyn krytycznie ocenił reformę studiów wchowania fizycznego przeprowadzoną ostatnio na na- szych uczelniach. W związku z tym plenum powołało specjalną komisję, która dokona analizy tej reformy.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę aprobującą ocenę dzia- łalności w zakresie kultury fi- zycznej i turystyki przedstawio- ną w referacie przewodniczącego GKKFiT. Za główne zadania pro- gramowe plenum uznało dalsze upowszechnianie kultury fizycz- nej i turystyki, podniesienie po- ziomu szkolnego wychowania fi- zycznego i sportu, intensywny rozwój sportu kwalifikowanego oraz pełniejszą mobilizację sił i środków w celu jak najlepsze- go przygotowania reprezentacji do igrzysk olimpijskich, wydanie zwiększenie usług turystycznych oraz podniesienie ich poziomu i intensyfikację przewjazdów turys- tów zagranicznych do Polski. Jednocześnie uchwała podkreśla konieczność usprawnienia organi- zacji zarządzania oraz koordyna- cji działalności w zakresie kultu- ry fizycznej i turystyki i zaleca wszystkim instytucjom i organi- zacjom działającym w tych dzie- dzinach dokonania analizy wy- datków administracyjnych.

Plenum zatwierdziło plan inwe- stycyjny GKKFiT, plan rozdzia- łu środków finansowych z Totali- zatora Sportowego na rok 1971, budżet komitetu oraz plan szko- lenia i imprez centralnych na bieżący rok. (ot)

3 rekordy świata W. Baszanowskiego

Trzy rekordy świata w wadze lekkiej ustanowił podczas rozgry- wanych w Lublinie mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów nasz dwukrotny złoty medalista olimpijski - Waldemar Basza- nowski. W trójbój uzbierał rekord 2,5 kg. W rwanie - 137,5 kg a więc lepiej od własnego rekordu - 172,5 kg uzyskując wynik lepszy od rekordu Korola (ZSRR) również o 1,5 kg. Basza- nowski był też bliski pobicia re- kordu świata w wyciskaniu, mi- nimalnie tak dośkonale startują- cego naszego mistrza nie ogląda- no jeszcze nigdy na pomostach kraju i świata. Po dwóch bojach miał on wynik 277,5 kg, jakiego jeszcze dotąd nie osiągnął w naj- poważniejszych startach.

Po swym wspaniałym występie powiedział przedstawicielowi PAP: „Do Lublina przyjechałem z zamiarem pobicia dwóch rekor- dów - w podrzucie i trójbój. Czułem się jednak bardzo dobrze i postanowiłem zaatakować już w wyciskaniu. Nie powiodło się, ale to nie stracono. Jestem pe- wien, że i w tym boju będę rek- ordzistą świata. Po wyciskaniu postanowiłem pójść „na całego”. Udało się i oprócz poprawienia własnych rekordów w rwanie i trójbój, odzyskałem rekord w podrzucie...

Nasi tenisiści prowadzą 2:0

W piątek, na kortach warszaw- skiej Legii, rozpoczęło się mię- dzynarodowe towarzyskie spotka- nie w tenisie Polska - Szwaj- caria. Po pierwszym dniu prowa- dza reprezentanci Polski - 2:0. Wiesław Gasiorek (P) pokonał Mathisa Werrera (S) 6:4, 6:2, 6:2; a Tadeusz Nowicki (P) odniósł zwycięstwo nad Dimitrim Stur- dzą (S) - 6:1, 5:7, 6:1, 6:2.

Inauguracja sezonu i 50-lecia Polonii

Uroczysty charakter będzie miało otwarcie tegorocznego se- zonu wioślarskiego w Poznaniu. Odbędzie się ono na przystani Towarzystwa Wioślarska Polonia. Gdyż właśnie ten klub rozpocze- ła uroczystości jubileuszowe 50- lecia działalności. Na przystani, nad Wartą nastąpiły spore zmiany na korzyść, została wyremontowana i unowocześ- niona. Ostatnio coraz częściej sły- chać także o zwycięstwach za- wodników Polonii na torach re- gatowych.

Milim akcentem sportowym inauguracji sezonu wioślarskiego będzie wysięg ósemek na War- cie. Ta tradycyjna poznańska im- preza cieszy się dużym zaintere- sowaniem w kraju a także poza granicami. Tak się jednak niefor- tunie składa, że kalendarze im- prez nie pokrywają się z niektóry- mi dorocznymi decyzyjnymi związku i dlatego m. in. nie sta- na lat starcie załogi kadrowe, gdyż wylechali na Węgrzy.

Program niedzielnej imprezy przewiduje o godz. 15 start pierw- szej osady w miejscowości Włó- rek a o godz. 16.30 uroczysto- ści inauguracji sezonu i roku ju- bileuszowego na przystani TW Po- lonii. Meta biegu ósemek będzie przy moście Chrobrego. (d)

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu
ulica Bałtycka nr 10
podaje do wiadomości, że
w dniu 1 kwietnia 1971 r.

NASTĄPIŁA WYPŁATA NAGRÓD

z tytułu podziału funduszu zakładowego za rok 1970.

Równocześnie zawiadamia się, że wszelkie re- klamacje należy zgłaszać pisemnie, w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia do Rady Robotniczej PSTBR Poznań, ul. Bał- tycka 10. K2456

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu
Poznań, ul. Kolejowa 19/21 tel. 614-11 wewn. 68

SPRZEDA

przedsiębiorstwom uspołecznionym następujące elementy prefabrykowane do budowy magazynu

nadproża	— szt. 20
plyty korytkowe	— szt. 104
Stupy S-1	— szt. 6
Stupy S-2	— szt. 7
placówki	— szt. 35
regle	— szt. 14

Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne prosimy kierować pod w/w adresem. K2474

Samochody

Sprzedam Syrenę, stan bardzo dobry. Oglądać: sobota, niedziela od 16-19, ul. Żmudzka 3, So- łacz. 6015g

Syrena 103, r. 1966, 45 tys. km, w doskonałym stanie, z oryginalnym lakie- rem wpalanym i wielo- ma usprawnieniami, ce- na 46 tys. Tel. 45-793. 6003g

Star 25 po kapitalnym remoncie spiesznie, oka- zycznie sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7. 5463g

Warszawę nową, górn- zaworową sprzedam. Po- znań, Szczepna 4a. 5818g

Sprzedam Opel - Record. Zgłoszenia: Wiktor Przy- był, Smolnica, poczta Wronki, tel. 29. 5811g

Osłony przeciwblotne do samochodów zakładam na poczekaniu. Poznań, Dąbrowskiego 164. 5393g

Syrenę 103 pilnie sprze- dam. Oglądać po 16, Poz- nań, ul. Szpitalna 6 m. 7. 5163g

Sprzedam Moskwicę 407 po małym przebiegu, stan bardzo dobry. Ka- rolak, Lubinia Mała po- wiat Jarocin. 5162g

Sprzedam samochód War- szawę Pick-up Bonifacy Małona, Bobulczyn pocz- ta Wronki pow. Szamo- tuly. 5291g

Moskwicę 407 sprzedam. Zwirowa 8 (Górczyn). 5068g

Lokale

Panią poszukuje ci- chego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3934g.

Kupię mieszkanie wlas- nościowe, wyłączone Po- znaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2989g.

Gdańsk: mieszkanie no- we dwupokojowe 45 m², zamienie na dwupokojowe lub większe w Pozna- niu. Ugniewski, Gdańsk- Stogi, Niska 40 m. 9. K2843

Katowice 2 pokoje, kuch- nia, komfort, piec, kwa- terunkowe, centrum mia- sta — zamienie na podob- ne w Poznaniu. Pismne oferty: Biuro Ogłoszeń Katowice „1095”. K2837

Zamienie 3,5 pokoju, kuch- nia — łazienka, piec, parter na 2 pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty „Prasa” Grunwaldz- ka 19 dla 5168g

Małżeństwo, dwoje dzie- ci poszukuje pokoju na rok, Poznań, lub prowinc- ja z dojazdem. Gwaranc- ja wyprowadzenia się. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 5160g

Wrocław M-2, I ptr. tele- fon zamienie na mieszka- nie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5147g

Dwóch studentów III ro- ku poszukuje niekierują- cego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5144g

TADEUSZ LISIAK

o czym zawiadamiają pograżeni w smutku

żona, synowie i rodzina

Pogrzeb odbędzie się o godz. 13.40 dnia 26 bm. na cmentarzu junikowskim. 6031g

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „JARKON” w Jarocinie UNIEWAŻNIAJĄ

następujące pieczątki brakarskie, które zostały skradzione na stacji kolejowej PKP w Lublinie w dniu 19. II. 1971 roku:

1. pieczątki okrągłe — KT 11/6
2. pieczątki podłużne — Jak 1
3. pieczątki podłużne — Jak 2/S
4. pieczątki podłużne — Jak 2/K
5. pieczątki podłużne — Jak 3/S
6. pieczątki podłużne — Jak 3/K

K2393



W jutrzejszym losowaniu

„KOZIOŁKÓW” możesz stać się posiadaczem ponad 500.000 zł lub samochodu „Fiat 125 P”. K2795

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu
ulica Konfederacka, barak 2

ZAKUPI

2 sumatory elektryczne

od przedsiębiorstw uspołecz- nionych, wzgl. osób prywatnych

Oferty prosimy kierować pod adresem Spół- dzielni, w terminie do dnia 15 kwietnia 1971 r. K2243

„POMET” ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Zakładów Metalurgicznych w Poznaniu Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących

przyjmuje zapisy kandydatów

w zawodach:

1. formierz - odlewnik,
2. tokarz,
3. mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych.

Nauka trwa trzy lata, a absolwenci po od- byciu wstępnego stażu pracy otrzymują ty- tuł wykwalifikowanego formierza-odlewni- ka, tokarza, mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych.

W CZASIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

1. Wynagrodzenie:
 - w I roku nauki rycz. mies. formierze-odlewnicy — od 260—380 zł tokarze i mechanicy — 150 zł
 - w II roku nauki rycz. mies. formierze-odlewnicy — od 330—500 zł tokarze i mechanicy — 320 zł
 - w III roku nauki stawka godz. formierze-odlewnicy — 4,50 zł tokarze i mechanicy — 3,20 zł

2. Premie:
 - w II i III roku nauki formierze-odlewnicy do 25 proc. zarobku podstawowego
 - w III roku nauki tokarze i mechanicy do 15 proc. zarobku podstawowego.

3. Inne świadczenia:
 - dla formierzy-odlewników książeczki mie- szkaniowe;
 - od I roku nauki — odzież robocza i sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy;
 - od II roku nauki deputat węglowy.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 15 lat życia — ukończone 3 klas- szkoły podstawowej;
- podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, wypis z aktu urodze- nia, 4 fotografie — należy składać w ter- minie do 30 czerwca br. w godz. od 9—15 w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawo- dowej, Poznań, ul. Krańcowa 15, telefon: 720-81, wewn. 316. K2549

„HARCTUR”

poleca wycieczki autokarowe dla młodzieży do najatrakcyjniejszych regionów

kraju. Zabezpiecza wyżywienie, prze- wodników, noclegi, bilety wstępu na imprezy.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Ruchu Tury- stycznego w Poznaniu, ul. Kościuszki 80A tel. 565-07. 3783gm

Kto wynajmie pokój na okres od 1. 6 — 31. 8. 71 okolice las, jezioro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5096g

Kupię dom jednorod- ziny z ogrodem w Poz- naniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5192g

Sprzedam dom jedoro- dziny w Gdańsku 6-po- kojowy po kupnie wol- ny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5191g

Kupię domek jednorod- ziny z ogrodem w Poz- naniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5192g

Sprzedam dom zabudo- wania 122 ha ziemi, du- ży sad ogrodzony. Miej- scowość letniskowa. War- ta, las, stacja kolejowa. PKS, Frankiewicz, Ki- szewko, poczta Kiszewo- pow. Oborniki. 5209g

Zguby Różne

Za dobrą opłatą proszę przyprowadzić lub dać telefoniczną wiadomość o zaginionym półroc- nym psie mieszańcu z wilkiem, maści rudej z ciemną pordką. Poznań, ul. Sowińskiego 11a, tele- fon 67-05-06, w poniedział- ki i czwartki między go- dziną 16—18. 5873g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 4330g

Matrymonialne

Wdowiec, rencista lat 62 posiadający samodzielne mieszkanie w Poznaniu pozna panna młodą albo wdowca z zawodem lub rolnika. Chętnie z mieszkaniami. Poważne oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 5318g

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 przyjmuje do pracy:

1. KOWALI - HARTOWNIKÓW
2. TOKARZY REMONTOWYCH
3. TOKARZY AUTOMATÓW
4. SZLIFIERZY AUTOMATÓW.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krań- cowa 9. Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19. K2656

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 96 (5449) 24 IV 1971

dalekopisem

W SKRÓCIE

W międzypaństwowym meczu ko- szyków kobiet Francja pokona- ła Czechosłowację 65:36 (33:32).

*

W Erewaniu zakończyły się mię- dzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym, w którym obok kilku drużyn gospodarzy wzięły udział reprezentacje Francji, Wę- gier, Bułgarii i Rumunii.

Zespołowo triumfowała pierwsza drużyna ZSRR 15.170 pkt. Z dru- żyn zagranicznych Francja zajęła 6 miejsce — 13.693 pkt, Węgry — 8 — 13.268, Bułgaria — 10 — 12.819 a Rumunia — 13 — 12.382 pkt.

TENISIŚCI JAPONI PROWADZĄ Z AUSTRALIĄ

Od sporej niespodzianki rozpo- częł się w Tokio tenisowy mecz o Puchar Davisa Japonia — Austra- lia. Nieoczekiwanie Japończycy wy- grali dwa pierwsze single i prowa- dzą 2:0. (t)

Praca Nauka

Pomoc dochodząca de- dziecka potrzebna. — Świerczewskiego 132d m. 4. 5143g

Przyjmę 2 uczniów, 2 uczennice. Pracownia cu- kiernicza. Kostenski. Gniezno. Lecha 14. 5157g

Ośmioklasisci, przygoto- wują do egzaminów. Tel. 595-50, sobota, niedziela. 4741g

Korepetycji niemieckie- go, łaciny udzielam. Te- lefon 445-20. 5656g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szezurków- na. Poznań, Al. Marcin- kowskiego 2A, parter. 2925g

Ucznia — również do do- kończenia nauki w zawo- dzie murarskim na bar- dzo dobrych warunkach

przyjme. Mankiewicz, Po- znań, Plekna 8. 2931g

Pisanie na maszynie uc- ze, Pl. Wolności 2 w po- dwórzno prawo, III ptr. 4607g

Kupno Sprzedaż

Kupię wózek dziecięcy spacerowy, składany — niemiecki. Tel. 697-38. 5829g

Siatki parkanowe na kłt- ki i sita polecam. Czer- wona Armii 23. 1247g

Fortepian dla znawców szafy kuchenne — sprze- dam. Fietz, Dzierżyńskiego 3. 4347g

Sprzedam 3 tys. krze- wów róż Baccara. A. Mie- loch, Majakowskiego 199. 5686g

Sprzedam nowy garni- tur męski King, stalowo- modrak, rozmiar 52/165 tel. 670-821. 5241g

Sprzedam niemiecki po- mocnik krzesła. Oglądać po 16. Mytko, ul. Młyn- ska 11 m. 12. 5832g

Sprzedam planino zagra- niczne z metalową płytą krzyżową. Kaczmarek, Luboń 1 ul. Mazurka 29 m. 1. 5281g

Sprzedam nowe nadwo- zio Wartburga 1000 prze- ściove, lakier, tapicer- ka. Juskowiak, Gostyń. Polna 8. 5284g

Wiertarkę dentystyczną elektryczną, reflektor, szafkę do instrumentów, krzesło oraz serwis obła- dowy i kawy 12 osób Rosenthala, sprzedam, ul. Głogowska 39 m. 5. 5218g

Sprzedam Jawę 175. Cze- szów Piłowar, tel. 537-37 godz. 7—14. 5673g

Tusze do długopisów sprzedaje wytwórnia Ga- jewskiego w Krakowie, ul. Misiolka 8. K2845

Sprzedam dachówczarkę 350 podkładów żeliwnych z regałami, stół do ply- tek chodnikowych, 300 podkładów z regałami, stół wibracyjny 40 m² eternit. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 5223g

† Dnia 22 kwietnia 1971 roku zmarł po długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ojciec, teść, brat i dziadek

WACŁAW BUGAJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 17 w Puszczykowie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córka, zięć i wnuczki 5950g

† Dnia 22 kwietnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Ole- jami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 65, śp.

TEOFIL KAPCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córki, zięćowie, wnuk, siostra i rodzina

Poznań, ul. Garbary 27 m. 7. 5992g

† W dniu 22 kwietnia 1971 r. zmarł po kró- tkiej chorobie, przeżywszy 79 lat, mój naj- droższy mąż, szwagier i wujek

WALENTY SAPIEHA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 kwietnia 1971 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pograżone

żona i rodzina

Poznań, ul. Małeckiego nr 23 m. 9. 5962g

† W dniu 23 kwietnia 1971 r. zmarł nagle nasz najdroższy i najtroskliwszy mąż, ojciec, teść i dziadek

ZBIGNIEW LANGNER

lekarz - dentysta

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Kwilcu. pow. Międzybórz,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni

żona, córki, syn i rodzina

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 11. 6018g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19

Z

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Wszystko w ogrodzie” (premiera); NOWY (Kino Olimpia) - g. 19 „Krakowiacy i górale”; OPERA - g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA - g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK - g. 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12.30, 15 „Zawodowcy” (USA 14 l.); g. 17.30, 20 „Nie do obrony” (ang. 18 l.); APOLLO - remont; BALTYK - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wahadło” (USA 14 l.); CZERNASTKA - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Oskar” (franc. 16 l.); GONG - g. 10, 12.15, 16, 19 „Krajobraz po bitwie” (pol. 18 l.); GRUNWALD - g. 17, 19.30 „Barbarella” (włoski 16 l.); GWIAZDA - g. 16, 19 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); KOSMOS - g. 17, 19.30 „Frauilein Doktor” (jug.-nrf 18 l.); MALTA - g. 16 „Nieznawcy przyjaźni” (rum. 11 l.); g. 18, 20.15 „Miłość, miłość, miłość” (włoski 16 l.); MINIATURKA - g. 15.30, 17.30, 19.30 „Mózg” (franc. 14 l.); OLIMPIA - nieczynne; OSIEDLE - g. 16 „Wielki wyścig” (USA 11 l.); g. 19.30 „Pieknośń dnia” (franc. 18 l.); PANCERNIAK - g. 17 „Gwiazda Południa” (ang. 11 l.); g. 20 „Landru” (franc. 18 l.); PALACOWE - g. 15 „Diennik szizofreniczny” (włoski 16 l.); g. 17.30, 20 „Kaszebe” (pol. 16 l.); PRZYJAŹŃ - g. 15.30, 18, 20.15 „Eskadra czuwa” (radz. 11 l.); RIALTO - g. 10, 12, 14.15 „Niesmiertelni Flip i Flap” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Legenda” (pol.-radz. 11 l.); RUSALKI (Swarzędz) - g. 15, 17, 19.30 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); SCALA - g. 16, 18 „Gwiazda Południa” (ang. 11 l.); g. 20 „Frauilein Doktor” (jug. 18 l.); TECCA - g. 15.30, 17.30 „Winnietou wśród Sępów” (jug. 11 l.); WARTA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gang Olsena” (duński 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) - g. 15, 17, 19.15 „Pogoń za Adamem” (pol. 14 l.); WILDA - g. 9.30, 12, 14.30, 17.30, 20 „Złoto Mackenny” (USA 16 l.); g. 22.30 „Komisarz Pepe” (włoski); WŁOKNIARZ (Steszew) i WRZOS (Lubon) - nieczynne; WRZOS (Mosina) - g. 15 „Wspaniały Red” (USA 7 l.); g. 17, 19.15 „Shalako” (ang. 14 l.); FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Paryż”.

KONCERTY

AULA UAM - g. 17 - Koncert symfoniczny (zamknięty) dla młodzieży „Pro Sinfonia” II stopnia. Dyrygent - Witold Krzemiński. Solistka - Wiktoria Jagling (ZSR). - wiołoneczka.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia - Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.

Okulistyka, neurologia - Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Psychiatria - Klinika Psychiatria ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99 nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania: poradę lekarską, tel. 637-35; podstawa ul. Kórnicka 6 Bukowa 8 i Ugory 18 - całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstawa w Luboniu, tel. 09: w Swarzędzu, tel. 299 - czynne całonocnie.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) - czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmonskiego 20) - g. 15-23 niedz.; święta - 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) - czynne od 18-7 w niedzielę i święta całonocnie; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - całonocnie; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 - całonocnie.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Języcze (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog (czynny całonocnie). Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

Porady przeciwalkoholowe tel. 539-18 dyżurny informacyjny w dni powszednie - g. 8-19.

RADIO

SOBOTA PROGRAM I - Fala 1322 m 8.05 Dzień dobry tu Radka; 8.10 Muzyczna; 8.45 Konc. życzeń; 9.10

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 24 IV 1971 Nr 96 (8449)

Wokół centralnej arterii Rataj

Postulaty mieszkańców i obietnice władz

Budowa największego w naszym mieście osiedla na Ratajach trwa. W ciągu zaledwie kilku lat wybudowano domy dla prawie 20 000 mieszkańców. Każdy miesiąc zwiększa tę liczbę, a w związku z tym wylania się na Ratajach coraz więcej problemów.

Zazwyczaj bywa tak, że duży plac budowy nie sprzyja utrzymywaniu czystości wokół domów już zamieszkałych, zwłaszcza, że wszystkie obiekty nie są równocześnie stawiane. Najpierw wybudowano tu domy mieszkalne, w późniejszym terminie przystąpiono do pawilonów handlowych, lub innych obiektów, a jeszcze później wieżowców. W takiej sytuacji trudno o ład i porządek. A i sami pracownicy budowlani nie zawsze wykazują należyty szacunek dla porządku już panujących w niektórych rejonach osiedla. Jakże często kierowcy samochodów ciężarowych niszczą niedawno położone chodniki, lub trawniki.

O chaosie i bałaganie panującym na Nowym Mieście, a zwłaszcza na Ratajach, mieliśmy okazję dowiedzieć się

od aktywów społecznego tej dzielnicy. Z inicjatywy Komisji Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Narodowej Poznania, odbyło się w tych dniach spotkanie z samorządem mieszkańców tej dzielnicy. Przybyli na nie także, m. in. przedstawiciele Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”, przedsiębiorstw komunalnych i niektórych wydziałów Prezydium RN. Szkoda jednak, że zabrakło samych gospodarzy Nowego Miasta. Bo krytyczna dyskusja była bardzo konstruktywna; przedstawiciele samorządu mieszkańców zwracając uwagę na szereg zaniedbań wysuwali konkretne wnioski zmierzające do likwidacji zła.

Ograniczmy się do najważniejszych postulatów. Dotyczą one przede wszystkim ulicy Zamenhofska, centralnej i jedyniej jeszcze arterii nowych Rataj. Znajduje się ona w opłakanym stanie, zwłaszcza od ul. Obrzyca w kierunku oddziału Zakładów HCP. Jeden z dyskutantów stwierdził, że ulica nie ma po prostu gospodarza, o czym świadczą chociażby widniejące na niej brud (także na torowisku tramwajowym). Brak też na niej oznaczonych pasów dla pieszych i przejść przez torowisko. Ulica ta jest bardzo ruchliwa, m. in. dlatego, że mieszkańcy Osiedla Jagiełłowskiego muszą przez nią przechodzić, by udać się do sklepów na Osiedlu Piastowskim. Zważywszy, że na znacznej części ul. Zamenhofska brak chodników, przechodnie, zwłaszcza podczas deszczów muszą korzystać z jezdni, co też zwiększa niebezpieczeństwo.

Sporo uwag zanotowaliśmy na temat ronda u zbiegu ulic Marchlewskiego i Zamenhofska. Krytykowano złe ustawienie przystanków autobusowych, brak wysepki (przy ul. Serafitek) i oznakowanych przejść dla pieszych.

Dyskutanci mówili także o niedociągnięciach panujących na osiedlu „Pomęt” przy ul.

Warszawskiej. Stwierdzono, m. in., że niedostateczne jest oświetlenie tej ostatniej.

Obecni na spotkaniu przedstawiciele władz miejskich wyjaśnili szereg spraw, a co ważniejsze, za pewni wprowadzić istotne zmiany w omawianych rejonach Nowego Miasta. Po tegorocznych MTP przystąpi się do budowy drugiej jezdni na ul. Zamenhofska, od ul. Obrzyca do oddziału HCP. W najdogodniejszym dla mieszkańców miejscu na ul. Zamenhofska będzie zamontowana sygnalizacja świetlna. Wydział Komunikacji Prezydium RN Poznania, wspólnie z MPK, zajmie się prawidłowszym usytuowaniem przystanków autobusowych na rondzie, by zapewnić pasażerom jak największe bezpieczeństwo. Rataje mają się też doczekać oznaczonych miejsc dla pieszych na ul. Zamenhofska. MPK obiecało, że po wybudowaniu drugiej jezdni tej ulicy linia autobusowa „E” (obecnie kursująca tylko do Osiedla Piastowskiego) będzie przedłużona do dworca na Starolecie.

Na opisywanym spotkaniu, zainteresowani wyrazili przekonanie, że wszystkie obietnice będą spełnione. (a)

Kwiaty na miejscach straceń w Miesiącu Pamięci Narodowej

W związku z trwającym obecnie Miesiącem Pamięci Narodowej uporządkowano w Poznaniu wszystkie miejsca straceń. Szczególną troskę przy tych pracach okazali uczniowie szkół, m. in. Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy MPK, członkowie ZBoWiD oraz niektóre zakłady pracy.

Dzisiaj, dla uczczenia pamięci tych wszystkich, którzy zginęli w walce o niepodległość złożone zostaną w miejscach straceń wieńce i wiązanki kwiatów. Na Forcie VII, przy ścianie śmierci, wartę honorową pełnić będzie młodzież oraz harcerze szczeru im. Bohaterów Fortu VII z Pałacu Kultury. O godz. 14 złożone będą tu wieńce. O tej samej godzinie wieńce i kwiaty złożone będą na kwaterze uczestników ruchu oporu i mogiłach grupy dr. Witaszka na Cytadeli. Wiązanki kwiatów pokryją również inne miejsca straceń, m. in. mogiły na cmentarzu górczyńskim.

* Składanie wieńców na terenie b. obozu w Żabikowie odbędzie się dzisiaj o godz. 11. O tej samej godzinie w Szkole Podstawowej nr 4 w Luboniu

otwarta będzie Izba Pamięci Narodowej.

Organizatorami obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej są: Zarząd Okręgu ZBoWiD oraz Wojewódzka Komisja Środowiskowa B. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych. Z ich też inicjatywy odbędzie się w poniedziałek, 26 bm o godz. 18 w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Marchlewskiego koncert pt. „Pieciolinia z kolczastego drutu”. Wykonawcami będą Chór Męski ZZK „Hasło” pod dyktando Ryszarda Józwiaka oraz soliści. W programie pieśni patriotyczne i obozowe kompozytorów polskich oraz recytacje. (a)

Zapowietrze sieci gazowej

Wczoraj po południu od czytelników mieszkających w rejonach Wildy i Łazarza otrzymaliśmy sygnały o zakłóceniach w odbiorze gazu. Jak nas poinformował dyżurny dyspozytor Gazowni nastąpiło z niewyjaśnionych jeszcze przyczyn zapowietrze sieci gazowej w rejonie ulic, Sikorskiego, Przemysłowej, Kosińskiego, Chwałkowskiego, Kilińskiego, Prądzyńskiego, Umińskiego, Wybickiego, Fabrycznej, Rolnej, Rutkowskiego i Hibnera. Gazownia zmobilizowała wszystkie ekipy fachu, którzy przez całą noc pracowali nad usunięciem powietrza z sieci. Praca była trudna, zważywszy że trzeba było odpowiednio przewozić znajdujące się w pionach budynków, a w wielu przypadkach także w mieszkaniach odbiorców gazu.

Konkurs na exlibris

Pierwsza nagroda dla J. Rybarczyka

Rozstrzygnięto kolejny konkurs z programem „Roku Plastyki”. Na konkurs na exlibris publicznych bibliotek województwa poznańskiego nadesłano 52 prace. Jury pod przewodnictwem art. plast. Krystyny Wróblewskiej przyznało I nagrodę Jerzemu Rybarczykowi z Poznania. II nagrodę zdobył Alfred Aszkiewicz z Chodzieży. Dwie dalsze prace tego samego artysty otrzymały nagrody III stopnia. III nagrodę otrzymał również artystka kaliska Władysława Kościelna. Do udziału w wystawie sąd konkursowy zakwalifikował 27 prac. Zdaniem jury konkurs stał na wysokim poziomie artystycznym. (ob)

Niedzielną przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarza zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeglądów tygodnia, które odbędzie się w niedzielę, 25 bm., o godz. 11 przy ul. Marchlewskiego 130/140 w Domu Kultury Kolejarza.

Prelegentem będzie red. Kazimierz Pierchlewicz z Polskiego Radia. (na)

AKTUALNOŚCI

● Nowy program przygotował Studencki Teatr „Nurt” w klubie „Pod Maskami”. Od niedzieli, 25 bm., będzie tu działało Studio Piosenki „Nurt - 70” z programem pt. „Bez najmniejszego zdziwienia”. Studio pofaczy formę dramatyczną z piosenką lite racką. Do tekstów różnych autorów muzykę napisali W. Lisiecki i R. Sztukiewicz. Studio będzie dawało program w każdą niedzielę o godz. 18.

● Od wczoraj w sklepach spożywczych i mleczarskich można nabywać śmietankę niehomogenizowaną w cenie 5,80 zł (18 proc.) i 3,20 zł (9 proc.) za 1/4 litra. Z uwagi jednak na brak odpowiednich oznakowań, śmietanka ta będzie sprzedawana z kapslami z ceną 6,20 i 3,60 zł. (c)

porządkujemy POZNAN



odpowiadamy

Antoni Dymśa. - Obowiązek płacenia podatku lokalowego ciąży na najemcach - lokatorach lokali użytkowych. Wysokość podatku tego od garażu wynosi 60 proc. czynszu najmu. (272)

„Spór o wizytówkę” - Trudno wywnioskować o co w waszym sporze chodzi. Wizytówka na drzwiach pozwala na szybkie odnalezienie osoby mieszkającej w danym domu. Nie ma to ze snobizmem nic wspólnego. (1147)

Do 1 Maja, święta klasy robotniczej, pozostało już niewiele dni. Toteż tam gdzie to jest możliwe zaprowadza się porządek, by miasto wyglądało jak najpiękniej. Na zdjęciu - młodzież Szkoły Podstawowej nr 82 przy pracy na skwerze pomiędzy ulicami: Kościuszką, Marchlewską i Śirzelecką. Cały ten teren znajduje się pod stałą opieką uczniów wspomnianej szkoły. (c)

Fot. - K. Przychodźki

polonijnych dla rodzin w kraju; 0.10 Program nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II - Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 11.30 Magazyn lotniczy; 12.30 Poranek symf.; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Radiowy teatr dla dzieci „Mur od wagi”; 15.30 Radiowy Magazyn Przebojów; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań J. Zaka; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek - zapowiada L. Kydryński; 18 Teatr PR - Studio Współczesne „Zamieć”; 19.15 Plebiscyt „Grajaczej szafy”; 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Spotkanie z Melpomeną”; 21.30 Rytm świata; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadom. sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką; 23.39 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Włoski katalog piosenek; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Trędowata” - ode 1; 9.10 J. S. Bach - Koncert skrzypcowy E-dur; 9.30 Nasz rok 71-szy; 9.45 Rajd Europa - Australia w piosence; 10.15 Kwadrans ze znakami zapytania; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Eliza, czyli życie prawdziwe” - pow.; 12.25 Konc. muz. uniwersytecki; 13 Na tygodniowej antenie; 15 Spotkanie na antypodach - gawęda; 15.10 Ballady pasterskie; 15.35 Obrazki z wystawy i nie tylko; 15.50 Pociągówka dźwiękowa z Moskwy; 16.15 Muzyczny mikser; 16.45 Nasz rok 71-szy; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Trędowata” - ode 2; 17.40 Klub grającego krakaka; 18.20 Antologia miniatury muzycznej - nokturn; 18.35 Mój magnetofon; 19 Piosenki z Włoch; 19.35 Piosenki z „Włoskiego buta”; 19.35 S. Prokofiew - Suita orkiestrowa „Wyszkinnia”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Muzyka ze starych i nowych płyt; 21 Od zachodu do wschodu słońca; 21.20 „O, jak mi dobrze w pomarańczowym jest”; 21.50 Suita tygodnia - Ottorino Respighi - Dawne tańce i arie na lutnię; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Patty Pravo; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Beniowski”; 22.45 Małe niedole życia małżeńskiego... w piosence; 23 Wiersze S. Flukowskiego; 23.05 Wieczorne spotkanie z negro spirituals; 23.50 Na dobranoc śpiewa Antoine.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

NIEDZIELA PROGRAM I - Fala 1322 m; 7.30 Show w rannych pantoflach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci młodzieży „Dziwna przygoda ogrodnika Gauby” - słuch.; 10.20 Radioniedziela informuje, zaprasza; 10.35 „Radiowa Piosenka Miesiąca”; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Anegdota i fakty - mag. historyczny; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Radioniedziela - Najlepsze z ich repertuaru; 13.45 Śpiewa Wrocławski Chór Dziecięcy; 14 Z twórczości Berlioz i Czajkowskiego; 14.30 W. Jezioranach; 15 Konc. żywcem; 16.03 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Blekitna Lagonda” słuch.; 17.20 Z nowych nagrań Węgierskiej Ork. „Studio 11”; 17.40 Mel. ludowe; 18.05 „Radiowa Lista Przebojów - Plebiscyt 17-tu Rozgłoszeń”; 19.15 Przy muzyce o snorcie; 19.53 Dobranoc; 20.30 Matysiażowie; 21 Gra Ork. Taneczna PR. p/d E. Czernego; 21.30 „Radio-kabaret”; 22.30 Przedstawiamy Nane Moukouri; 23.10 Konc. życzeń od słuchaczy